P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ, PIĄTEK, DN. 9 KWIETNIA 1937 ROKU CENA NUMERU 15 GROSZY. № 97

Przeciw rozwiązaniu rady miejskiej

Decyzja ministerstwa spraw wewnętrznych będzie zaskarżona do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.—Rada miejska wybrała wczoraj swoich pełnomocników

Endecy i Żydzi nie wzięli udziału w ostatnim posiedzeniu rady miejskiej

Wczoraj wieczorem rada miejska przestała istnieć. Dopełniony został ostatni akt — odbyło się tajne, prawomocne posiedzenie rady, zwołane, w myśl art. 69 ustawy samorządowej, na którym odczytano reskrypt p. ministra o rozwiązaniu. I aczkolwiek rada miejska postanowiła zaskarżyć decyzję ministerstwa do Najwyższego Trybunału Administracyjnego — z dniem wczorajszym zarządzenie o rozwiązaniu stało się prawomocne.

Posiedzenie zwołane zostało na godz. 7 wiecz. Do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy i które kluby wezmą udział w posiedzeniu. Przed samym posiedzeniem dowiedziano się, że radni endeccy i żydowscy postanowili w posiedzeniu tym udziału nie wziąć.

O godz. 7.15 zapełniać zaczęła się sala obrad. Dziwne wrażenie sprawiały kuluary rady. Dotąd pełne ludzi i gwaru, wczoraj świeciły pustkami. Radni zajmowali swe miejsca na sali — na korytarzu kręcili się tylko dziennikarze.

O godz. 7.30 zawiadomiono prezydium zarządu miejskiego, iż przybyła dostateczna liczba radnych, stanowiąca quorum. Rozległ się dzwonek. I w pięć minut później, otwarte zostało ostatnie posiedzenie rady.

Zagaił posiedzenie rady prez. Godlewski. Zakomunikował, iż posiedzenie jest prawomocne — obecnych było 37 radnych z PPS, Bundu i Poalej-Sjonu lewicy. Uczczono przez powstanie pamięć zmarłego przed kilku dniami radnego z „Bundu" dr. Landkoła i bezpośrednio po tym sekretarz nacz. Barczewski odczytał reskrypt p. ministra, zawierający zarządzenie o rozwiązaniu rady miejskiej oraz motywy tego rozwiązania.

Po odczytaniu reskryptu zabrał głos radny Chodyński, który odczytał dłuższe oświadczenie, po czym zgłosił wniosek o zaskarżeniu decyzji p. ministra do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Wobec powyższego, w myśl ustawy samorządowej, rada przystąpiła do wyboru pełnomocników, którzy w jej imieniu prowadzić będą sprawę w N. T. A. Na pełnomocników, w imieniu wszystkich klubów socjalistycznych powołano r. r. Chodyńskiego, Potkańskiego, Golińskiego, adw. Hartmana i Milmana. Wstawiono przy tym klauzulę, iż wszyscy pełnomocnicy razem i każdy z osobna mają prawo występować w imieniu rozwiązanej rady miejskiej.

Po wciągnięciu uchwały do protokułu, prez. Godlewski zamknął posiedzenie. Radni rozpoczęli wówczas śpiew „Czerwonego Sztandaru".

Posiedzenie trwało 25 minut. O godz. 8.10 gmach rady miejskiej opustoszał. (a)

Rozwiązanie Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela

Warszawa, 8 kwietnia

Dziś władze administracyjne rozwiązały Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce. O decyzji tej zawiadomiono zarząd Ligi w Warszawie. W motywach podano, że oddziały prowincjonalne Ligi okazywały pomoc skazanym prawomocnymi wyrokami za działalność komunistyczną oraz osadzonym w obozie odosobnienia.

Sen. Kawecki odznaczony Komandorią „Polonia Restituta" z gwiazdą

Warszawa, 8 kwietnia.

(PAT) Prezes rady ministrów, gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 8 b. m. senatora Henryka Kaweckiego, b. podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych i udekorował go krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski", nadanym przez Pana Prezydenta za wybitne zasługi w służbie państwowej.

Bomba w Otwocku przed domem kupca

Butelkę, wypełnioną materiałem wybuchowym, w ostatniej chwili usunięto

Warszawa, 8 kwietnia

W Otwocku podrzucono bombę pod dom Chaima Kenigsberga (Kupiecka 7), radnego miasta i bogatego rzeźnika.

Gdy Kenigsberg o godz. 7 rano wyszedł z mieszkania, zauważył pod drzwiami litrową flaszkę, wypełnioną jakimś proszkiem i przyłączoną drutem do kontaktu elektrycznego. Wszczął alarm. Cała jego rodzina opuściła dom, wynosząc śpiesznie wszystkie rzeczy i meble, gdyż spodziewano się, że lada chwila budynek wyleci w powietrze.

Na miejsce przybyła policja, która wyłączyła prąd elektryczny. Butelkę zabrano do komisariatu, gdzie okazało się, że zawiera materiał o dużej sile wybuchowej.

***

Warszawa, 8 kwietnia.

We wsi Lipki wydarzyły się wystąpienia antyżydowskie. Grupy chłopów wdzierały się do mieszkań żydowskich i demolowały je. Piętnaście rodzin żydowskich uciekło z tej wsi do sąsiedniej wsi Stoczki.

W jednej ze wsi w pobliżu Lachowa w nocy podpalono trzy domy żydowskie.

Petarda w gmachu politechniki

Wskutek eksplozji uszkodzone zostało urządzenie rektoratu

Warszawa, 8 kwietnia

W dniu dzisiejszym na Politechnice Warszawskiej, na której wykłady czynne były tylko dla 3 i 4 roku studiów po ostatnich awanturach, doszło dziś do ponownego wybryku endeckiego. Nieznani sprawcy podłożyli petardę pod drzwiami rektoratu. Petarda o dużej sile wybuchła szczęśliwie, w chwili gdy nikt nie przechodził przez korytarz.

Na skutek wybuchu nikt nie ucierpiał. Jedynie urządzenie rektoratu zostało uszkodzone. Natychmiast po wybuchu policja otoczyła gmach uczelni. Studentów wezwano do opuszczenia Politechniki przy czym wszystkich obecnych w gmachu policja wylegitymowała.

Nowy konflikt między Niemcami a Austrią

Władze austriackie wydały zakaz składania hołdu zmarłym rodzicom Hitlera

Berlin, 8 kwietnia.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Salzburga, że emerytowany urzędnik kolejowy Reinhold Brueckner skazany został na grzywnę w wysokości 250 szylingów za to, że w listopadzie 1936 r. złożył wieniec na grobie rodziców kanclerza Hitlera.

Poza tym posterunki żandarmerii, ustawione przy cmentarzu, otrzymały polecenie sprawdzania tożsamości wszystkich osób przychodzących na grób rodziców kanclerza Rzeszy.

Berlin, 8 kwietnia.

(PAT) Nad nastrojami niemieckich kół politycznych ciąży dziś oburzenie z powodu postępowania władz austriackich w Salzburgu wobec osób. składających hołd na grobie rodziców kanclerza Hitlera.

Opinia tutejsza widzi w tym fakcie dowód, że mimo odwiedzin min. Neuratha w Wiedniu i dłuższych rokowań niemiecko-austriackich o usunięcie ciągłych dysonansów, atmosfera wzajemnych stosunków Wiednia i Berlina pozostawia wciąż wiele do życzenia.

Reakcja berlińska doszła tym razem do niewidzialnego oddawna naprężenia. Sądząc z komentarzy prasowych należy się liczyć z protestem ze strony Rzeszy.

Oburzenie Niemiec — pisze „Deutsche Allgemeine Ztg." jest olbrzymie. Wypadek ten wymaga bezwzględnego zadośćuczynienia. Porozumienie Berlina z Wiedniem — pisze prasa niemiecka — nie może czynić postępów, skoro się toleruje podobne zachowanie urzędników administracyjnych. Winni tych zajść muszą być ukarani.

Polityka Polski wobec Niemiec

nie ulegnie żadnej zmianie—oświadczył min. Beck

PARYŻ, 8 kwietnia. (PAT).

„Paris Soir" ogłasza rozmowę, którą odbył korespondent tego dziennika z min. Beckiem w Cannes.

Min. Beck wyraził swe zadowolenie z powodu spędzenia urlopu na Rivierze W dalszym ciągu rozmowy min. Beck, jak podaje „Paris Soir" oświadczył, że w chwili obecnej nie ma żadnego powodu do zmiany polityki polskiej wobec Niemiec.

Min. Beck wyraził dalej zadowolenie z powodu pomyślnego rozwoju stosunków polsko-francuskich. Min. Beck okazał zainteresowanie pracami nad wystawą paryską i wyraził nadzieję, że jeżeli obowiązki jego na to pozwolą, zwiedzi wystawę.

Zakaz agitacji bojkotowej

Surowe zarządzenie warszawskiego urzędu wojewódzkiego

Warszawa, 8 kwietnia.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa warszawskiego Czekalski przyjął delegację związku drobnych kupców żydowskich, która przedstawiła mu sytuację drobnych kupców żydowskich w miejscowościach podwarszawskich, gdzie prowadzony jest ostry bojkot sklepów.

Naczelnik Czekalski powiadomił delegację, że wszystkie starostwa otrzymały zarządzenie energicznego tępienia wystąpień antyżydowskich i aresztowania agitatorów pikietujących sklepy.

Belgia zwolniona z zobowiązań lokarneńskich.—Przed deklaracją Anglii i Francji, gwarantującą neutralność Belgii.—Doniosły charakter wizyty min. Edena w Brukseli

Czy Belgia zachowa wierność wobec paktu Ligi Narodów?

Londyn, 8 kwietnia.

(PAT) W ciągu ostatnich dni toczyła się ożywiona wymiana zdań pomiędzy Londynem, Paryżem i Brukselą w **sprawie wysuniętych przez Belgię żądań gwarancyjnych.** Wymiana ta doprowadziła narazie do pierwszego konkretnego rezultatu, **a mianowicie do ustalenia faktu wizyty min. Edena w Brukseli.**

Początkowo istniał zamiar, aby wizyta ta nastąpiła jeszcze przed wyborami uzupełniającymi w Brukseli, w których van Zeeland staje do walki z Degrelem. Myśl ta została jednak porzucona, **van Zeeland bowiem uważał za nieodpowiednie, aby ewentualne sukcesy dyplomatyczne wyzyskiwać w rozgrywce wewnętrzno-politycznej, wobec tego wizyta belgijskiego ministra spraw zagr. w Brukseli dojdzie do skutku w końcu kwietnia.** Przed tym jednak tocząca się między Paryżem, Londynem i Brukselą wymiana poglądów nabierze częściowo formy konkretnej, ponieważ prawdopodobnie za tydzień po wyborach uzupełniających w Brukseli będzie **ogłoszony wspólny komunikat francusko-brytyjski, zwalniający Belgię z zobowiązań, jakie Belgia przyjęła na siebie w tymczasowej umowie, która zastąpiła zerwaną przez Niemcy umowę lokarneńską.**

W myśl tego komunikatu Belgia nie ma już zobowiązań wzajemnych gwarancyj na rzecz Francji i W. Brytanii, wynikających z tymczasowej umowy z dn. 11 marca 1936 r. Dalsza część żądań belgijskich, a mianowicie sformułowanie nowych gwarancyj na rzecz integralności Belgii oraz sprecyzowanie stanowiska Belgii wobec tych mocarstw, nastąpi dopiero później, gdy wizyta min. Edena, która — jak głosi komunikat oficjalny — ma na celu wymianę poglądów, przyniesie, jak oczekują, uzgodnienie tych punktów, które dotąd jeszcze są sprzeczne.

Naogół, aczkolwiek nie wszystkie sprawy, dotyczące porozumienia, bądź bezpośrednio, bądź pośrednio zostały jeszcze wyjaśnione, to jednak uważać należy za wielce prawdopodobne, że w ciągu najbliższego miesiąca porozumienie zostanie zawarte.

Paryż, 8 kwietnia.

(PAT) Wbrew dotychczasowym informacjom, iż już przed niedzielą 11 b. m. nastąpi ogłoszenie deklaracji francusko-angielskiej w sprawie gwarancji granic belgijskich, ostatnie wiadomości, podane przez prasę, zdają się wskazywać, że deklaracja ta nastąpi prawdopodobnie dopiero po niedzielnych wyborach w Brukseli.

Opóźnienie to, jak informuje „Echo de Paris", pozostaje prawdopodobnie w związku z tym, że Paryż i Londyn spodziewają się, iż rząd belgijski wzamian za to stwierdzi ponowną wierność Belgii w stosunku do paktu Ligi Narodów. W szczególności chodziłoby o podkreślenie zobowiązania paktu, nakazującego wspólną akcję przeciw napastnikowi.

Van Zeeland czy Degrelle?

Kampania przedwyborcza osiągnęła punkt kulminacyjny

Bruksela, 8 kwietnia.

(PAT) Kampania wyborcza staje się coraz bardziej intensywna, zarówno ze strony reksistów, jak i zwolenników van Zeelanda. Oprócz licznych meetingów na każdym prawie kroku widać ulotki, afisze, rysunki i karykatury, oraz auta wyborcze, wiozące plakaty, które wzywają obywateli do głosowania w niedzielę za przywódcą reksistów lub obecnym szefem rządu zjednoczenia narodowego.

Trzy wielkie partie polityczne, socjalistów, katolików i liberałów, które podtrzymują kandydaturę van Zeelanda, **podkreślają w prasie i na zebraniach przedwyborczych przede wszystkim charakter antynarodowy ruchu reksistów.**

Dzienniki i mówcy obozu katolickiego wykazują, **że przymierze reksistów z nacjonalizmem flamandzkim, prowadzi do separatyzmu.**

Ze strony **socjalistów podnoszone są tendencje dyktatorskie polityki reksistów, oraz związek jej z hitleryzmem.**

„Czystka" w sowieckich zw. zawodowych

Prasa sowiecka stwierdza, że w związkach zawodowych „uwili sobie gniazdo przestępcy i biurokraci"

Moskwa, 8 kwietnia. (PAT).

W akcji sanacyjnej organizacji partyjnych i sowieckich mającej na celu przygotowanie odpowiedniego gruntu dla wyborów, duży nacisk kładziony jest na związki zawodowe, które obejmują ok. 22 milionów robotników, funkcjonariuszy i specjalistów, co stanowi około 1/4 wszystkich wyborców.

„Prawda" omawiając akcję sanacyjną, przeprowadzaną w formie samokrytyki na zwoływanych w tym celu zebraniach, podkreśla, iż w związkach zawodowych uwili sobie gniazdo **przestępcy i biurokraci. W ostatnich czasach — pisze dziennik — w aparacie związków zawodowych, wykryto jawnych wrogów ludu, restauratorów kapitalizmu, którzy zajmowali nawet stanowiska kierownicze.**

„Prawda" bardzo ostro atakuje przewodniczącego wszechzwiązkowej centralnej rady związków zawodowych Szwernika, oraz sekretarzy Abolina i Jewreinowa, pisząc, iż na ostatnim posiedzeniu aktywu związków zawodowych wygłaszali oni mowy, wyrażając skruchę, lecz nie dali jasnego programu

Po dziś dzień w aparacie związków zawodowych zostało jeszcze wielu wyznawców starych zasad trade-unionów, których przez szereg lat wprowadzał do związków wróg ludu Tomskij, oraz jego zwolennicy Schmidt i Ugłanow.

Za wypadki i katastrofy w przedsiębiorstwach, które pociągnęły za sobą ofiary ludzkie **„Prawda" czyni odpowiedzialnym związki zawodowe Japonię, Niemcy i Trockiego.**

„Prawda" grozi związkom zawodowym, że jeżeli nie przystąpią one natychmiast do przebudowy swojej pracy to przebudowa ta zostanie przeprowadzona mimo nich.

Konferencja min. Edena z amb. Raczyńskim

Londyn, 8 kwietnia.

(PAT) Min. Eden przyjął dziś popołudniu ambasadora Raczyńskiego i odbył z polskim ambasadorem rozmowę, dotyczącą obecnych zagadnień w sytuacji midzynarodowej.

Konferencja w sprawie nadzoru nad sprzedażą mięsa koszernego

Warszawa, 8 kwietnia

Wobec licznych sporów o sprzedaż mięsa koszernego i nieuznawaniu przez niektórych rabinów t. zw. trybowania mięsa, ma się odbyć w niedzielę, 11 bm. w Warszawie w rabinacie przy żydowskiej gminie wyznaniowej konferencja w sprawie nadzoru nad mięsem koszernym.

Większość członków rabinatu wypowiada się za przyjęciem projektu rabina Poznera o ustanowieniu nadzorców przy sprzedaży mięsa koszernego.

Mjr. Ziembiński wystartował do Palestyny

Warszawa, 8 kwietnia. (PAT)

Dziś rano z lotniska mokotowskiego w Warszawie wystartował do Palestyny mjr. Kazimierz Ziembiński na awionetce RWD. 13.

Celem obecnego lotu mjr. Ziembińskiego jest odstawienie aeroklubowi palestyńskiemu jednej z siedmiu awionetek, zamówionych w Polsce.

Stanisławów, 8 kwietnia.

(PAT) W Bołszowcach pow. Rohatyń wybuchł ogromny pożar. Pali się cała niemal wieś. Dotychczas spłonęło 20 domów. Pomoc przybyła z Bursztyna i Rohatyna, a następnie również ze Stanisławowa.

Ustawy norymberskie w Gdańsku?

Protest przeciw zamiarom wprowadzenia ustaw rasistowskich

Genewa, 8 kwietnia.

W związku z przygotowaniami, czynionymi przez senat W. M. Gdańska celem wprowadzenia na terenie Wolnego Miasta ustawodawstwa rasistowskiego na wzór ustaw rasowych Trzeciej Rzeszy, Komitet Wykonawczy Światowego Kongresu Żydowskiego podjął dziś szereg kroków celem niedopuszczenia do pogwałcenia konstytucji Wolnego Miasta i gwarancji międzynarodowych, z którymi Gdańsk jest statutowo związany.

Komitet Wykonawczy S. K. Z. zwrócił się do sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola, do członków Komitetu Trzech do spraw Gdańska(w skład którego wchodzą przedstawiciele Anglii, Francji i Szwecji), do ministra spraw zagranicznych Polski i do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burchardta, wyrażając opinię, że instancje międzynarodowe nie mogą dopuścić, aby „ustawy norymberskie" stały się ustawami terytorium, podlegającego nadzorowi Ligi Narodów.

Zabójca kapitanowej Mańko

skazany został na 12 lat więzienia

Warszawa, 8 kwietnia

Sąd Okręgowy skazał dziś wieczorem zabójcę kapitanowej Mańko — Albera na 12 lat więzienia. Nieuznając obrony oskarżonego jakoby zabił kapitanową Mańko na jej własne życzenie, sąd uznał, że Alber jest jednostką szkodliwą społecznie i powinien być izolowany przez dłuższy czas. Sąd przyjął, że próba zamachu samobójczego Albera dokonana była szczerze, jednakże uznał, że nie zmniejsza to w żadnym wypadku jego winy.

Obrońca skazanego adwokat Hofmokl-Ostrowski zapowiedział apelację.

Katastrofalny pożar w Manilli

Pastwą ognia padło 200 budynków

Manilla, 8 kwietnia.

(PAT) Olbrzymi pożar, jaki nawiedził wczoraj dzielnice Tondo, **zniszczył z górą dwieście budynków, w tej liczbie liczne fabryki i magazyny towarowe. 25 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową.**

Na skutek silnego wiatru pożar rozszerzał się z olbrzymią szybkością, **przy czym rozmiary klęski stały się jeszcze większe na skutek tego, że niektóre pompy strażackie po pewnym czasie przestały działać.**

Według dotychczasowych danych tylko jedna osoba poniosła śmierć w płomieniach. Liczą się jednak z tym, że liczba ofiar znacznie wzrośnie. Tak np. **zaginęła grupa dzieci, które grały w piłkę na placu sportowym i okrążone zostały przez płomienie.** Prócz tego, 11 osób odniosło ciężkie poparzenia.

Przedstawiciel zarządu miasta oświadczył, że dzielnica Tondo będzie odbudowana na nowoczesnych zasadach i że wszystkie ulice będą poszerzone.

Nowy ambasador St. Zjednoczonych w Polsce

Warszawa, 8 kwietnia.

Jak już donosiliśmy, ambasador Stanów Zjednoczonych Am. Półn. p. John Cudahy opuszcza w najbliższym czasie placówkę warszawską, którą zajmował od listopada 1933 r. i w najbliższym czasie przybędzie do Warszawy nowy ambasador amerykański p. Anthony J. Biddle jr.

Ambasador Biddle, urodzony w Philadelphii w r. 1897, wywodzi się z rodziny wielkich przemysłowców. Po ukończeniu szkół przez czas dłuższy zajmował odpowiedzialne stanowiska w koncernach przemysłowych, a do służby dyplomatycznej wstąpił w r. 1935, obejmując stanowisko posła i ministra pełnomocnego St. Ziedn. Am. Półn. w Norwegii, gdzie pozostaje aż do chwili obecnej. Rząd polski udzielił agrement dla amb. Biddle.

Nie będzie wspólnego pochodu PPS i Bundu w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Komisariat Rządu wezwał przedstawicieli stronnictw socjalistycznych żydowskich i polskich na konferencję w sprawie omówienia marszruty pochodów 1-majowych. W wyniku tej rozmowy okazało się, że wspólny pochód polsko-żydowski nie będzie się mógł odbyć.

Pochód PPS. OK. rozpocznie się na pl. Czerwonego Krzyża i rozwiąże się na pl. Teatralnym.

Pochody stronnictw żydowskich będą się mogły odbyć tylko w dzielnicy żydowskiej.

RZĄD CHCE OBNIŻYĆ CENY

Komisja cen podejmuje akcję w kierunku potanienia benzyny, zapałek, nafty i artykułów budowlanych. — Zakaz eksportu zbóż uniemożliwi zwyżkę cen chleba

Energiczna akcja rządu daje już pierwsze rezultaty

WARSZAWA, 8 kwietnia.

Po wczorajszych poważnych decyzjach rządu w sprawie walki ze zwyżką cen i spekulacją, dowiadujemy się szczegółów akcji, którą toczyć będzie komisja cen z komisarzem cen wiceministrem Jastrzębskim na czele.

Ogniwa całej akcji koncentrować się będą w ręku wiceministra Jastrzębskiego i jego sztabu. Naczelnym zadaniem jego będzie nie tylko walka z drożyzną, ale podjęty będzie również duży wysiłek

W KIERUNKU OBNIŻENIA WIELU CEN.

Będzie więc zwrócona uwaga na konieczność potanienia benzyny, który jest jednym z elementów rozwoju motoryzacji, dalej na zniżkę cen zapałek, nafty i drożdży. Ma być również wsparty ruch budowlany przez potanienie drzewa, cegły, artykułów instalacyjnych, stali budowlanej, cementu, wapna, żwiru itp.

Wyjaśniona już została sprawa przewozu cegły kolejami. Dawna taryfa ulgowa wygasła przed miesiącem, ale w najkrótszym czasie wejdzie w życie nowa taryfa, umożliwiająca dowóz taniej cegły z najdalszych nawet okolic kraju. Niewątpliwie na tej jednej taryfie ulgowej nie skończy się. Będą opracowane dalsze zmiany taryf kolejowych, dostosowane do potrzeb życia. W walce z kartelami po rozwiązaniu 10 drobnych karteli, nastąpiło rozwiązanie jednego z najpoważniejszych, a mianowicie kartelu cynkowego. Poza tym istnieje podobno lista

JESZCZE 30-u KARTELI, NADAJĄCYCH SIĘ DO ROZWIĄZANIA.

Rozwiązanie kartelu cynkowego jest pociągnięciem wielkiej wagi i spotkało się z uznaniem najszerszych kół, gdyż zważyć trzeba, że Polska jest obok Belgii i St. Zjednoczonych Ameryki Północnej jednym z trzech największych producentów i eksporterów cynku. Mimo to kartel cynkowy sprzedawał na rynku krajowym cynk po cenie o blisko 12% wyższej, aniżeli notowania cynku na giełdach europejskich.

Bardzo duże znaczenie dla poziomu cen krajowych będzie miał również

ZAKAZ WYWOZU WSZYSTKICH ZBÓŻ.

Jest rzeczą oczywistą, iż zakaz ten napewno potrwa do żniw, t. j. aż do odnowienia zapasów.

Upadnie wobec tego tłumaczenie zwyżki cen sytuacją przednówkową, gdyż rynek krajowy będzie mógł rozporządzać stałym zapasem zbóż, przygotowanym na eksport.

Cenę cegły

ustalać będą wojewodowie

Warszawa, 8 kwietnia.

(PAT) W związku z ujawnioną niepożądaną gospodarczo tendencją zwyżkową cen cegły **prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski polecił wszystkim wojewodom niezwłocznie przystąpić do wyznaczenia cen cegły.**

Ceny cegły nie mogą przekroczyć poziomu cen, jaki ukształtował się na wolnym rynku w lipcu 1936 r. z uwzględnieniem jedynie ewentualnych późniejszych zmian w kosztach robocizny.

Cena wyznaczona winna uwzględniać: 1) cenę loco cegielnia, 2) cenę loco plac budowy.

Celem uzyskania ceny loco plac budowy, należy do ceny loco cegielnia dodać rzeczywiste koszta transportu kolejowego, o ile takim transportem posługuje się najbliższa cegielnia zaopatrująca dany ośrodek budowlany oraz koszta transportu kołowego, które należy uwzględnić po rozpatrzeniu miejscowych warunków.

Ceną obowiązującą będzie zawsze cena wyznaczona loco cegielnia lub cena loco plac budowy i w tym ostatnim przypadku bez względu na pochodzenie cegły z innych cegielni, aniżeli ta, która była brana pod uwagę przy wyznaczaniu ceny. Ten sposób wyznaczenia ceny loco plac budowy umożliwi odbiorcom zaopatrywanie się w cegłę w cegielniach nie miejscowych, ale taniej produkujących.

Obniżona cena cynku

KATOWICE, 8 kwietnia.

(PAT). Cena blachy cynkowej w Polsce została obniżona o 100 zł. na tonnie.

WARSZAWA, 8 kwietnia.

(PAT). Ukazało się rozp. ministra skarbu z dn. 6 bm. o zwolnieniu od cła cynku i jego stopów oraz ołowiu i jego stopów.

Rozporządzenie to szczegółowo wylicza pozycje, obecnie zwolnione od cła przywozowego. Weszło ono w życie z dniem ogłoszenia.

Zwolnienie od cła przywozowego stanowi jedno z ogniw akcji rządowej, zmierzającej do zahamowania zwyżki cen cynku na rynku wewnętrznym, która ostatnio przybrała poważniejsze rozmiary.

P.L.L. „Lot" obniżyły taryfę

o 5 procent dla członków L.O.P.P.

WARSZAWA, 8 kwietnia.

(PAT). W obliczu doniosłych uchwał rady ministrów, zmierzających do zahamowania zwyżki cen, Polskie Linie Lotnicze „Lot" obniżają dla członków L.O.P.P. taryfę przelotu na wszystkich liniach komunikacji lotniczej wewnętrznej i zagranicznej o dalsze 5 proc.

W ten sposób członkowie L.O.P.P. będą korzystać w przelotach na wszystkich liniach P.L.L. „Lot" ze zniżki 15 proc. zamiast zniżki 10 proc. dotychczas stosowanej. Zniżki 15 proc. stosowane będą od dnia 8 bm., to znaczy od dzisiaj.

Komisja kontroli cen

rozpoczęła już swoją działalność

WARSZAWA, 8 kwietnia.

(PAT). Dziś pod przewodnictwem podsekretarza stanu Wincentego Jastrzębskiego odbyło się pierwsze posiedzenie komisji kontroli cen, powołanej przy prezesie rady ministrów.

W skład komisji wchodzą przedstawiciele ministrów: spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu, komunikacji, opieki społecznej oraz dyrektor biura ekonomicznego w prezydium rady ministrów.

Na dzisiejszym posiedzeniu po załatwieniu spraw natury organizacyjnej przydzielono poszczególnym członkom komisji opracowanie zagadnień oraz wniosków, dotyczących cen artykułów, posiadających znaczenie dla a) planu inwestycyjnego, b) kosztów utrzymania, c) budżetów publicznych. Na posiedzeniu omówiono również sprawę współdziałania sfer gospodarczych z komisją.

W związku z powyższym należy oczekiwać, że w dniach najbliższych przewodniczący komisji odbędzie szereg konferencji z poszczególnymi organizacjami gospodarczymi.

Przeciw barierom celnym

Interpelacja w izbie gmin w sprawie akcji van Zeelanda

Londyn, 8 kwietnia. (PAT).

Na porządku dziennym dzisiejszych obrad izby gmin znalazła się sprawa międzynarodowej współpracy gospodarczej, mającej na celu usunięcie barier celnych. Kilku członków parlamentu interpelowało w tej sprawie premiera Baldwina. Zapytano premiera, czy rząd W. Brytanii został powiadomiony przez rządy Francji i Belgii o ich stanowisku w tej sprawie oraz czy rząd brytyjski zamierza wnieść tę sprawę na konferencję imperialną.

Na pierwsze pytanie prem. Baldwin dał negatywną odpowiedź, stwierdzając jednak, że odbyła się nieoficjalna wymiana zdań, przy czym rządy W. Brytanii i Francji zwróciły się do premiera Belgii z zapytaniem, czy byłby skłonny przeprowadzić oficjalne wstępne rozmowy, celem wyjaśnienia możliwości uzyskania zniżek taryf celnych w poszczególnych państwach oraz usunięcia innych przeszkód z punktu widzenia interesów handlu międzynarodowego.

Van Zeeland wyraził gotowość przyjęcia tej propozycji. Jednak konferencja międzynarodowa w tej sprawie w chwili obecnej nie jest przewidywana.

Transport materiałów wybuchowych

wykryto na statku norweskim

PARYŻ, 8 kwietnia. (PAT).

„Le Temps" podaje z Bordeuax", że urzędnicy komory celnej wykryli na pokładzie norweskiego statku „Charente Inferieure" wśród różnych towarów ukryte 50 beczek z materiałami wybuchowymi.

„Charente Inferieure" przybyła we wtorek z Oslo. Władze francuskie poleciły zatrzymać statek i wszczęły natychmiast dochodzenie w tej sprawie.

Ustalono, że statek ten pełnił stałą służbę na linii Oslo—Bordeaux i że tym razem miał wyładować swoją kontrabandę w Bassens lub Bordeaux, skąd ładunek miał być przesłany do Hiszpanii.

Co się dzieje w Z.Z.Z?

Katowice, 8 kwietnia.

(PAT) Na wczorajszym zebraniu zarządu głównego związku górników uchwalono, że prezydium zarządu stanowią pp.: prezes główny Franciszek Fesser, tymczasowy sekretarz generalny red. Renik i tymczasowy skarbnik główny Seweryn Grzelak.

Przyjęto poza tym uchwałe wyłączającą ze związku na podstawie par. 14 punkt c) statutu (działanie na szkodę związku pp. Jana Przyklinga, b. skarbnika głównego zwiazku. Stanisława Kozłowskiego, b. członka zarządu głównego związku oraz sekretarzy związkowych: Józefa Feliksa z Katowic i Jana Piątka z Rybnika.

Sprawa robotnicza we Francji

(Od specjalnego korespondenta „Republiki“ we Francji)

Paryż, w kwietniu.

Im bardziej się zbliża 1. maja, t. j. dzień inauguracyjny wystawy, o której paryżanie z dumą cuda sobie opowiadają, tym głośniej wypowiadane są powątpiewania, czy wszystko na czas będzie gotowe. Krążyły pogłoski, że zapowiedziana uroczysta inauguracja w terminie się odbędzie, jednakże dla zwiedzającej publiczności bedzie wystawa dostępna dopiero po kilku tygodniach. Wiadomość ta została jednakże przez władze kategorycznie zdementowana. Sprawa ma oczywiście duże znaczenie praktyczne, zważywszy, że **w samych tylko Stanach Zjednoczonych zarezerwowano na okrętach 400.000 miejsc dla osób, wybierających się na wystawę paryską oraz na uroczystości koronacyjne do Londynu.**

W zasadzie opóźnienie prac przygotowawczych byłoby równoznaczne z triumfem prawicy, szukającej dowodów nieudolności obecnego rządu, lewica natomiast, a szczególnie Generalna Konfederacja Pracy, czyni wysiłki, by wszystko na czas było gotowe. W praktyce jednakże znaczenie decydujące ma stanowisko samych robotników, zatrudnionych na wystawie. Żądania podwyżkowe zostały naogół uwzględnione i stawki płac nie są kwestionowane. Natomiast dają obecnie robotnicy do zrozumienia, że skoro po skończeniu tych zajęć jakby prześciowych mają znowu zostać bezrobotnymi, to pośpiech nie leży w ich interesie, że zgodziliby się na szybkie wykończenie będących w toku prac, **gdyby im zagwarantowano, że po tym otrzymają inne zajęcie.** Przedsiębiorcy budowlani gwarancyj takich dać, naturalnie, nie mogą. Stąd więc rodzaj konfliktu. Trudno się oczywiście dziwić robotnikom, że dążą do zapewnienia sobie pracy. Z drugiej strony jednak nie tylko przedsiębiorcy wystawowi, ale cały przemysł i handel uskarżają się na zastraszający **spadek wydajności pracy.** 40-godzinny tydzień pracy został przez robotników ochrzczony nazwą **pięciu ósemek,** to znaczy pięciu dni roboczych w tygodniu po 8 godzin. W wielu dziedzinach pracy dwudniowa przerwa naraża na pewną dezorganizacje. Usiłowania przemysłowców bardziej dogodnego rozłożenia 40 godzin w celu nieprzerywania produkcji nie odnoszą skutku. Szczególnie w handlu dwudniowa przerwa w pracy stwarza masę niedogodności, zarówno dla przedsiębiorców, jak i dla publiczności. Niepodobieństwem jest npr. utrzymanie takiego stanu rzeczy w czasie wystawy, na którą obcy przybywają czasami na kilka dni tylko. Zamykanie wszystkich sklepów w niedziele i poniedziałki, jak się tego domagają związki robotnicze, stworzyłoby **warunki i dla kupców i dla turystów bardzo nieprzyjemne.** Wysuwany więc jest projekt zmiany praktycznej, idącej w tym kierunku, by zamiast 40 godzin w tygodniu pracowano w miarę potrzeby **2000 godzin rocznie,** nie przekraczając jednak 48 godzin w jednym tygodniu. Otrzymanoby w ten sposób organizacje nieco bardziej giętką, łatwiejszą adaptacje do warunków życiowych, możliwość uwzględnienia potrzeb sezonowych niektórych gałęzi produkcji i wymiany.

Są to oczywiście szczegóły wielkiego problemu wydajności pracy. Sfery rządowe za wszelką cenę pragną uniknąć strajków i żądań podwyżkowych, pociągających za sobą w konsekwencji wzrost kosztów utrzymania, ponowne żądania podwyżkowe itd. O ile w pierwszym okresie przezwyciężania kryzysu dążono świadomie do hausse'y (szczególnie surowców i ziemiopłodów), o tyle obecnie czynione są rzetelne wysiłki w kierunku **przeciwdziałania drożyźnie, słusznie uważanej za czynnik niepokoju socjalnego.**

Z podziwu godną cierpliwością wyjaśnia się przeto robotnikom, że **wzmożona wydajność pracy jest niezbędnym warunkiem zwiększonej podaży artykułów, ich przystępnych cen i wysokiej stopy życiowej robotnika.** Powinien on wobec tego być ustępliwy na punkcie organizacji produkcji, unikać żądań niewłaściwych i strajków, powinien jednym słowem dawać dowody dyscypliny, tym bardziej, że wyczuwa się konkurencję ze strony państw, gdzie istnieje dyscyplina przymusowa. W grę wchodzi oczywiście również **kwestia importu i dewiz;** inaczej mówiąc, nieporządek wewnętrzny jest wodą na młyn konkurencji zagranicznej, pod każdym względem groźnej.

Nie da się zaprzeczyć, że Francja przeżywa obecnie poważne przesilenie socjalne. Skończył się jednak okres gorączki, obserwowane obecnie objawy mają raczej charakter pokojowy i przewlekły. Jednakże bez przesady można powiedzieć, że losy Europy a może i świata zależne są od stopnia **samoopanowania mas francuskich, od ich dojrzałości politycznej** i swobodnie przez nich akceptowanej dyscypliny społecznej.

Edm. St.

Walki na froncie baskijskim

Powstańcy usiłują za wszelką cenę zdobyć Durango

Bilbao, 8 kwietnia. (PAT).

Wedle komunikatu sztabu głównego rządowej armii północnej, na froncie Euzkadi na odcinku Eibar precyzyjny ogień artylerii rządowej rozproszył koncentrację powstańców w pobliżu pustelni Arate, podczas, gdy moździerze bombardowały fabryki w m. Placencia oraz powstańczą kwaterę główną.

Na froncie baskijskim natarcie powstańców na odcinku Urquiola słabnie. W pobliżu szosy, wiodącej do Ochandiano, powstańcy zajęli kilka wzgórz, z których zostali wyparci energicznym kontratakiem.

Najbardziej gwałtowne ataki powstańców, poparte przez liczne czołgi i samoloty, miały miejsce na przełęczy Barazar. Powstańcy zdołali podpalić las piniowy w pobliżu przełęczy, na skutek czego wojska rządowe musiały wycofać się z lasu, zajmując linie wzgórz, dominujących nad okolicą.

Na froncie Burgos pojedynek artyleryjski trwa. Wojska rządowe bombardowały koncentrację kawalerii powstańczej w El Beretin. Lotnictwo powstańcze pojawiło się nad szeregiem miast na tyłach wojsk rządowych, lecz zostało zmuszone do ucieczki przez samoloty myśliwskie. Na odcinku Santander powstańcy podjęli gwałtowne przeciwuderzenie na wysunięte pozycje wojsk rządowych w obszarze Sargentes, lecz zostali odparci. W Asturii wojska rządowe zbombardowały za pomocą artylerii kilka domów, w których powstańcy urządzili gniazda karabinów maszynowych.

Vitoria, 8 kwietnia. (PAT).

Po ośmiodniowej ofensywie sytuacja na froncie baskijskim weszła w stadium decydujące. Straże przednie wojsk powstańczych znajdują się o 5 klm. na południe od Durango.

Pozycje wojsk rządowych pod Ochandiano są po zajęciu przełęczy Uquiola poważnie zagrożone przez powstańców, którzy mogą je ostrzeliwać ogniem flankowym.

Goebbels, Streicher i... p. Simpson

Znamienna interwencja ambasadora angielskiego w Berlinie

WARSZAWA, 8 kwietnia.

Osławiony organ Juliusza Streichera „Der Stuermer“ podjął w ostatnich czasach gwałtowną kampanię przeciw pani Simpson.

„Der Stuemer“ stwierdza, że p. Simpson jest uwodzicielką nieszczęśliwego króla Edwarda, że uwiodła go jako wysłanniczka „Rady Mędrców Sjonu“ powodując w ten sposób jego abdykację. Nazwisko Simpson jest zmyślone, a w istocie pochodzi p. Simpson z żydowskiej rodziny bankierskiej Samson albo Sassoon.

Nie jest wykluczone, że rodzina z której się wywodzi p. Simpson nazywa się Salamon i która w prostej linii prowadzi do słynnego króla Salomona.

„Stuermer“ ubolewa nad nieszczęściem, które wskutek intrygi Żydówki spotkało naród angielski i stwierdza, że miss Simpson powinna być stawiona przed sąd za shańbienie rasy, a dalej apoteozuje b. króla Edwarda, zaznaczając, że jest szczerym przyjacielem Trzeciej Rzeszy i okazał entuzjastyczny podziw dla narodowego socjalizmu. Tej przyjaźni angielsko - niemieckiej nie mogli znieść Żydzi, którzy rozpoczęli intrygi przeciw Edwardowi przy pomocy p. Simpson.

Ten pełen bredni artykuł spowodował interwencję ambasadora angielskiego w Berlinie, który protestował przeciw wciąganiu rodziny królewskiej w plotkarstwo brukowe. Także w kołach miarodajnych wywołał ten artykuł niesmak i oburzenie.

Jak słychać przedłożył w związku z tym min. Goebbels kanclerzowi pewne propozycje odnoszące się do „stonowania temperamentu“ „Stuermera“, który pogłębił konflikt między Goebbelsem a Streicherem.

Gwałtowna zniżka franka franc.

na zachodnich giełdach walutowych

Warszawa, 8 kwietnia

W dniu dzisiejszym nastąpiła na zachodnich giełdach walutowych gwałtowna zniżka franka francuskiego.

Spadek waluty francuskiej przypisywany jest m. in. ujawniającemu się ostatnio ogólnemu pogorszeniu nastrojów giełdowych, mającemu charakter międzynarodowy.

Możliwą jest rzeczą, że ostatnie zdementowane zresztą pogłoski o posunięciach monetarnych USA. oraz związane z nimi załamanie się cen surowców na rynkach światowych, wywołało reakcję na giełdach walutowych.

Rozwiązanie partii komunistycznej

w kantonie genewskim

Genewa, 8 kwietnia.

(PAT) Wielka rada kantonu genewskiego przyjęła projekt ustawy w sprawie partii komunistycznej. **Ustawa rozwiązuje z jednej strony wszystkie istniejące w kantonie genewskim organizacje komunistyczne, a z drugiej przewiduje kary dla tych, którzyby usiłowali rozwiązane organizacje pod inną nazwą odtworzyć.**

Socjaliści francuscy mają wykluczyć

z łona swej partii skrajne elementy

Paryż, 8 kwietnia.

(PAT) Partia socjalistyczna, jak informuje prawicowy „Journal des Debats“ **zamierza wkrótce wykluczyć ze swych szeregów kilku działaczy skrajnie lewicowego skrzydła.**

Decyzja w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie w ciągu przyszłego tygodnia na zebraniu rady naczelnej stronnictwa. Natomiast przywódca skrajnie lewicowego odłamu partii w departamencie Sekwany Marcel Pivert **ma nadal pozostać w partii, gdyż miał on zapewnić, że nie będzie w przyszłości występował z ostrą publiczną krytyką działalności rządu i partii.**

„Journal des Debats“ informuje nadal, że p. Pivert powrócić ma na poprzednio zajmowane stanowisko dyrektora radia.

Echa zajść w Mińsku Maz.

14 kwietnia odbędzie się pierwszy proces

Warszawa, 8 kwietnia

Na dzień 14 kwietnia wyznaczono przed Sądem Okręgowym w Warszawie pierwszy wielki proces zbiorowy na tle głośnych zajść w Mińsku Mazowieckim, które miały miejsce w maju ub. roku.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 10 osób z robotnikami Kiwiczem i Pustołą na czele. Stoją oni pod zarzutem udziału w zbiegowisku występnym wskutek czego kilka osób odniosło ciężkie rany. Na rozprawę wezwano 29 świadków z pośród mieszkańców Mińska.

„Boski Wiatr“

wylądował w Atenach

Tokio, 8 kwietnia. (PAT).

Samolot „Kamikaze“ („Boski Wiatr“) przybył do Bassra o godz. 9.45. Po napełnieniu rezerwuarów benzyną wystartował do Bagdadu o godz. 12.15, a stamtąd do Aten, gdzie wylądował popołudniu.

Katastrofalna susza w Syrii

Aleppo (Syria), 8 kwietnia.

(Pat) — Na skutek suszy, zagrożone głodem szczepy beduińskie rozpoczęły doroczną wędrówkę na zachód o miesiąc wcześniej. Około 20.000 pasterzy prowadzi stada w kierunku wybrzeża morskiego, opuszczając pustynię. Wydano nadzwyczajne zarządzenia, mające na celu uniknięcie jakichkolwiek nieporządków oraz zabezpieczenia pól przed spustoszeniem przez stada.

Śnieg we Włoszech

Mediolan, 8 kwietnia.

(PAT). W ostatnich dniach spadły ogromne śniegi w dolinie Aosta. Na wielkiej przełęczy św. Bernarda grubość warstwy śnieżnej dochodzi do 12 metrów, zaś na małej przełęczy św. Bernarda do 14 metrów.

Z dziejów Łodzi

Dnia 9 kwietnia 1908 roku, w jednym tylko dniu, rosyjski sąd wojenny wydał w Łodzi 23 wyroki śmierci na robotników łódzkich. M. in. zasadzono w tym dniu na śmierć robotników Salermusa Ant., Pęcherza M. (za zabicie żandarma Oniszkiewicza), Monika, Berczyńskiego, Strasza Piotra, Szadkowskiego, Paluszkiewicza, Ciechanowskiego Jana, Rospapowa Grzegorza, Nowaka, braci Walczaków, Kasprzaka Wł.

Wszystkie wyroki zostały wykonane.

Ta masowa egzekucja, wywołała w mieście straszliwe wrażenie.



Kwiecień
9
Piątek

Dziś Marii Kleofasowej
Jutro Ezechiela Pr. M.

Wschód słońca	4.55
Zachód słońca	18.21
Wschód księżyca	4.05
Zachód księżyca	16.52
Długość dnia	13.14
Przybyło dnia	5.14

Krótkie wiadomości

ZAOSTRZENIE NADZORU SANITARNEGO nad handlem artykułami spożywczymi, nastąpiło z nakazu władz administracyjnych. Artykuły spożywcze winny być zabezpieczone przed kurzem i dotykiem przez siatki lub szklane klosze. Dotykanie rękoma jest wzbronione. Sprzedawcy winni podawać artykuły kupującym za pomocą szczypiec.

***

DOŻYWIANIE DZIECI w szkołach dokształcających zostało podjęte przez wydział opieki społecznej zarządu miejskiego. Dotąd z akcji dożywiania korzystało 11.000 dzieci w szkołach powszechnych, obecnie korzystać będzie jeszcze 1000 dzieci w szkołach dokształcających. Otrzymywać będą oni mleko i pieczywo.

***

118 PLANÓW BUDOWLANYCH zostało zgłoszonych do wydziału technicznego zarządu miejskiego. Rada budowlana, po przejrzeniu wszystkich projektów 84 zatwierdziła, 6 zwróciła do uzupełnienia, 12 zwróciła bez zatwierdzenia, jako niezgodne z planem regulacyjnym miasta, i 15 zaopiniowała.

***

SZKOLENIE PRZECIWGAZOWE, prowadzone w Łodzi przez LOPP trwać będzie jeszcze do końca bieżącego miesiąca, po czym nastąpi przerwa na czas miesięcy letnich. 1-go września szkolenie będzie wznowione i obejmie tych mieszkańców Łodzi, którzy z różnych przyczyn dotychczas nie wzięli w akcji tej udziału.

***

JAGLICA SZERZY SIĘ ostatnio wśród dzieci w szkołach powszechnych. Lekarze miejscy przeprowadzili badania 4000 dzieci, separując natychmiast chorych i kierując ich do leczenia w poradni. Dalsze badania dzieci odbywać się będą w przyszłym tygodniu.

***

PRZETRZYMYWANIE SKŁADEK potrąconych na rzecz ubezpieczalni społecznej jest karane. Wczoraj odpowiadał za to przewinienie przed sądem starościńskim właściciel zakładu wędliniarskiego przy ul. Przejazd 25, Jan Macke i skazany został na 1 miesiąc aresztu.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa — Zgierska 63, W. Groszkowski — 11-go Listopada 15, T Karlin — Piłsudskiego 54, R. Rembieliński — Andrzeja 28, J. Chądzyńska — Piotrkowska 165, E. Grondowski i S-ka — Piotrkowska 46, G. Antoniewicz — Pabianicka 56, J. Unieszowski — Dąbrowska 24-a.

Dur brzuszny na Południowej 13

W domu tym zanotowano 14 zachorowań.—Wszystkich przewieziono do szpitala.—Opieczętowanie studni i badanie mleka

Służba zdrowotności naszego miasta stwierdziła fakt nagminnych zachorowań na tyfus brzuszny w domu przy ul. Południowej 13. Pierwszy wypadek zanotowano przed tygodniem. W ciągu kilku ostatnich dni **liczba chorych — wyłącznie lokatorów domu przy ulicy Południowej 13 — wzrastała z zatrważającą szybkością.** Obecnie lekarze umieścili w szpitalu w Radogoszczu **14 osób z tego domu,** nie wyłączając właścicieli i członków jego rodziny.

Stan dziewięciu chorych jest ciężki, są to: 12-letni Icek Rutkowski, 12-letni Mojsze Herman, 17-letnia Luba Borensztajn, córka właściciela domu, 8-letnia Rywka Klaczkin, 20-letnia Bronia Orensztajn, 16-letni Paweł Borensztajn (syn właściciela domu), 18-letnia Szejwa Jamnik, 18-letnia Rojza Warszawska i 20-letnia Róża Lewinowicz. Pozatem w szpitalu przebywają na obserwacji **gospodarz domu Borensztajn oraz czterej jego synowie.**

Władze zajęły się energicznie tym niezwykłym zbiegiem wypadków, **izolowały cały dom, by zapobiec dalszemu szerzeniu się zarazy oraz wydelegowały na miejsce dwie komisje, które mają za zadanie ustalenie źródła zakażenia.** Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że zarazki tyfusu brzusznego **albo znajdują się w wodzie studziennej, albo są przenoszone z zewnątrz przez dostawców artykułów spożywczych (mleka) obsługujących ten dom.**

Wczoraj w godzinach popołudniowych **została opieczętowana studnia** w domu przy ul. Południowej 13. Dom jest jeszcze nieskanalizowany, a studnia jest położona w bliskości dołu biologicznego. Komisja poza próbką wody, która zostanie poddana badaniom bakteriologicznym, pobrała również **próbki** mleka, dostarczanego do tego domu przez domokrążnych mleczarzy i sklepy najbliższe, dokonała przeglądu w najbliższych sklepikach itd.

Wydział zdrowotności zarządził przeprowadzenie **dokładnej dezynfekcji wszystkich mieszkań, pomieszczeń, telefonów itp. w całym domu.**

Mieszkańcy domu przy ul. Południowej 13 i sąsiednich nie powinni tracić spokoju: czuwają nad ich zdrowiem władze miejskie, czyniąc wszystko co należy, by położyć kres tym zachorowaniom na dur brzuszny. **Należy jednak często myć ręce, dbać o czystość i nie pić surowej wody ani surowego mleka.** (l)

Pierwsi absolwenci nowych gimnazjów

Jakie licea będą uruchomione w tym roku

Jak się dowiadujemy, prace nad dalszą reformą szkolnictwa ogólnokształcącego odbywają się w tempie przyśpieszonym. W roku bieżącym z gimnazjów nowego typu wyjdą pierwsi absolwenci oraz powołane będą do życia licea.

Celem zorientowania się w napływie kandydatów do poszczególnych liceów, kuratorium okręgu szkolnego *zarządziło w szkołach średnich próbne wpisy.* Uczniowie czwartej klasy gimnazjalnej deklarują się, czy wstąpią do liceum oraz jaki typ liceum wybiorą. Oczywiście obecne deklaracje nie są obowiązujące — uczniowie będą mogli zmienić później swe decyzje, — chodzi tylko o zorientowanie się ogólne przed powołaniem liceów do życia.

Ustalane są również uprawnienia dla absolwentów gimnazjum nowego typu, którzy *zrezygnują z dalszego kształcenia się.*

Jak nas informują, w przyszłym roku nastąpi *rewizja programów nauczania* w gimnazjach, celem przystosowania ich do nauki w liceach. (i).

Kongres mieszkaniowy w Warszawie

odbędzie się w końcu maja.—Plan stworzenia wielkiego funduszu budowlanego

Jak się dowiadujemy, w ostatnim tygodniu maja r. b. odbędzie się w Warszawie pierwszy kongres mieszkaniowy. Zwołany zostaje on w celu **opracowania planu budowy małych tanich mieszkań we wszystkich ośrodkach kraju,** zwłaszcza w tych miastach, w których głód mieszkaniowy daje się szczególnie we znaki. W kongresie mieszkaniowym wezmą udział **przedstawiciele spółdzielni, towarzystwa budowy osiedli robotniczych, związków lokatorskich związków zawodowych itd.** Wobec tego, iż kongres zainicjowany został przez czynniki rządowe, wezmą w nim udział także **przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, opieki społecznej oraz Banku Gospodarstwa Krajowego.**

Ruch budowlany w ostatnich latach przybrał na sile. Zwłaszcza w latach 1935 i 1936 we wszystkich większych ośrodkach kraju rozpoczęło się masowe **budownictwo mieszkaniowe.** Łódź w tym wyścigu znalazła się na drugim miejscu — przyrost nowych domów był wręcz imponujący.

Jednakże ruch budowlany obejmował dotąd wyłącznie niemal **domy o mieszkaniach większych.** Według informacyj, uzyskanych przez nas w wydziale technicznym zarządu miejskiego — **80 proc. składanych projektów, przewiduje budowę domów o mieszkaniach 3 i 4 pokojowych.** Wyjaśniono nam, że tendencja w tym kierunku tłumaczą się ucieczką lokatorów z domów starych, z mieszkań 5, 6 i 7-pokojowych. Ponieważ ustawa o ochronie lokatorów w stosunku do tych mieszkań wygasła, **zamożniejsze rodziny wolą zamienić mieszkania dotychczasowe na nowoczesne mieszkania w nowych domach.**

Tymczasem brak jest w dalszym ciągu **mieszkań małych — 1, 2 i 3-izbowych.** O ile głód mieszkaniowy odnośnie większych mieszkań został całkowicie zlikwidowany, o tyle w stosunku do małych mieszkań sytuacja nie poprawiła się.

Najgorsze stosunki pod tym względem panują w Łodzi. Wśród rodzin robotniczych i pracowniczych zajmuje lokale jednoizbowe 76.8 proc. Na drugim miejscu stoi Warszawa — 70.7 proc., na trzecim Zagłębie Dąbrowskie. Po osiem, dziesięć, dwanaście osób gnieździ się w małych, wilgotnych, ciemnych izbach. 13 proc. rodzin nie posiada własnych, najmarniejszych nawet mieszkań lecz **mieszka „kątem".**

W roku 1931 powstał projekt opodatkowania wszystkich lokatorów, celem stworzenia wielkiego funduszu budowlanego. Obliczono, iż z tytułu tego podatku na fundusz budowy domów wpływałoby rocznie **około 150 milionów złotych.** Pieniądze te miały być przydzielane spółdzielniom mieszkaniowym z tym, iż spółdzielnie te obowiązane byłyby **50 proc. komornego zwracać do BGK. na pokrycie tej bezprocentowej pożyczki.** Z roku na rok więc fundusz budowlany powiększałby się. Spółdzielnie natomiast obowiązane byłyby budować wyłącznie **domy o mieszkaniach zdrowych, higienicznych, nie przekraczających 2 pokojów z kuchnią, a więc 2 i 3-izbowych.** Wobec tego, iż pożyczki na budowę byłyby bezprocentowe — siłą rzeczy komorne byłoby dostępne dla najszerszych warstw ludności.

Projekt ten został jednak wówczas zaniechany i obecnie, jak się dowiadujemy, ma **być ponownie rozpatrzony na kongresie mieszkaniowym w Warszawie.** O ile uzyska on akceptację władz państwowych — już od przyszłego roku rozpocznie się **wielka akcja budowy małych i tanich mieszkań, która w ciągu kilku lat może przyczynić się do zwalczenia głodu mieszkaniowego,** zwłaszcza w miastach o robotniczych skupieniach. (s)

O cenę pieczywa

Donosiliśmy w ub. tygodniu, iż cech piekarzy postanowił wystąpić do władz administracyjnych z wnioskiem o zmianę cennika pieczywa, motywując to wzrostem cen mąki. W dniu wczorajszym cechy wystosowały do starostwa grodzkiego pismo, w którym szczegółowo omawiają kalkulację wypieku i proszą o ustalenie cen chleba pytlowego na 43 gr. za kg. (bochenek 2-kilogramowy — 85 gr.) oraz bułek na 80 gr. za kg.

Starostwo rozpatrzy wniosek ten w przyszłym tygodniu. (i).

Belgia rozstrzyga: faszyzm czy demokracja

Ogromne znaczenie niedzielnych wyborów w Brukseli.—Van Zeelanda popierają katolicy, liberałowie i socjaliści

11 kwietnia odbędą sie w stolicy Belgii, w Brukseli, wybory, których wynik zadecyduje o losach tego kraju. Nie chodzi tu bynajmniej o liczbe mandatów, gdyż walka toczy sie o jedno tylko miejsce w Izbie, a jednak **rezultat wyborów niedzielnych jest oczekiwany przez całą Belgię z niecierpliwością i — dodajmy — niepokojem.** Wydawałoby się parodoksem, iżby od wyniku walki wyborczej o jedno mieisce w izbie poselskiej miało aż tyle zależeć, aby takie nadzieje lub obawy wiazano z jednym mandatem poselskim — a jednak tak iest.

W niedzielę 11 bm. rozstrzygnie się bowiem w Belgii los kandydatury poselskiej obecnego premiera belgijskiego, van Zeelanda, i wraz z tym los jego przeciwnika, wodza rexistów. Degrelle'a.

Wybory niedzielne nie sa jednak odosobnionym momentem lub epizodem. W życiu politycznym Belgii staną sie one **finałem pewnej akcji politycznej lub też — co równie jest możliwe — punktem kulminacyjnym tej walki, której rozmaite fazy trwają już od dwóch lat.**

Van Zeeland czy Degrelle? — tak wygląda formalnie postawione pytanie wyborcom kantonu i miasta Brukseli. Faktycznie jednak chodzi tu o rozstrzygnięcie zasadniczego sporu **o ustrój polityczno - społeczny kraju.** Faktyczne pytanie skierowane pod adresem wyborców niedzielnych brzmi: **ustrój konstytucyjno - parlamentarny czy dyktatura? Demokracja czy ustrój korporacyjny?**

Na tej bowiem płaszczyźnie rozgrywały i rozgrywają się dyskusje i kontrowersje wiecowe od chwili gdy van Zeeland przeciwstawił swoja kandydaturę kandydaturze Degrelle'a. **Za van Zeelandem stoi cała większość rządowa, t. j. koalicja trzech partyj: katolickiej, liberalnej, socjalistycznej. Popiera też premiera kler wyższy oraz czynniki oficjalne.** Za Degrelle'm opowiadają się pewne **sfery drobnomieszczańskie, nacjonaliści flamandzcy z obozu t. zw. aktywistów germanofilów.**

Przewaga liczbowa jest à priori po stronie van Zeelanda i — jak twierdzą pisma belgijskie — wynik ostateczny rozgrywki niedzielnej daje sie z góry przewidzieć. Ale — i tu znowu czynią ważkie zastrzeżenia pewne dzienniki — przewaga ilościowa nie bedzie jeszcze oznaczała zwycięstwa ostatecznego. Van Zeeland, jak twierdza świadomi rzeczy, aby opanować sytuacje i odnieść zwycięstwo nad przeciwnikiem politycznym, **musi zdobyć nie zwyczajną większość głosów, lecz przewyższyć stan posiadania Degrelle'a o 75 proc.** W tych tylko warunkach można będzie mówić o zdecydowanej porażce Degrelle'a, który mandatu i tak nie otrzyma; ale dla pokonania przeciwnika ideowego tak upartego i zręcznego, jakim jest Degrelle, dla przekonania opinii i ogółu ludności w kraju, że ideologia Rexu i jego przywódcy nie ma gruntu pod sobą i nie jest w stanie zmobilizować większych mas dla urzeczywistnienia haseł skrajnych, **rząd i koalicja rzadowa musi zdobyć taką liczbę głosów. okazać taką przewagę nad Rexem, aby nie mogło być cienia wątpliwości co do istotnych nastrojów mas, aby nie istniały wątpliwości w ustosunkowaniu sił w obu przeciwstawnych obozach.**

Jak wypadnie więc rozgrywka niedzielna, oceniana pod tym katem widzenia i taką mierzona miara, trudno przewidzieć z góry, choć zasadniczo zwycięstwo Van Zeelanda nie jest kwestionowane.

E. R.

Wszystkim, którzy okazali nam serdeczne współczucie przy wyprowadzeniu i pochowaniu drogich nam zwłok w dn. 8.IV r. b.

b. p.

Henryka Henrykowskiego

składa serdeczne „Bóg zapłać" w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Perypetie rozwiedzionej pary

Proces o sfałszowanie podpisu męża oraz o bigamię

Przed Sądem Okręgowym toczyła się w dniu wczorajszym sprawa wysoce charakterystyczna i niepozbawiona w założeniu samych momentów humorystycznych.

Ławę oskarżonych zajęła 51-letnia Rojza vel Róża Wald, obecnie II voto Moszkowiczowa, oskarżona o podrobienie podpisu swego męża na pełnomocnictwie dla adwokata.

Tło sprawy jest następujące:

Oskarżona rozeszła się z mężem przed przeszło dziesięciu laty, uzyskawszy rozwód religijny. Pragnąc uzyskać rozwód również cywilny — wniosła w lutym pozew do sądu o unieważnienie jej małżeństwa z Waldem. Adwokatowi Weylandowej, do której się zgłosiła — złożyła pełnomocnictwa swoje oraz swego byłego męża — do prowadzenia sprawy rozwodowej.

Sąd rozwód uchwalił.

Po dwuch latach wpłynął do prokuratury list od Walda, zamieszkującego stale w Wiedniu, **że nigdy nikomu nie udzielał pełnomocnictwa w sprawie rozwodu ze swą byłą żoną i że wobec tego ta ostatnia musiała jego podpis sfałszować.**

Waldowa została pociągnięta do odpowiedzialności karnej i wczoraj stawała przed sądem.

Okazało się, że ta niemłoda już osoba **wyszła w międzyczasie powtórnie zamąż za aż 70-letniego Moszkowicza,** właściciela nieruchomości, i tak potrafiła omotać znacznie od siebie starszego i ujętego jej „młodością" męża — że ten część domu jej sprzedał, a drugą część na nią zapisał, krzywdząc swe również już niemłode dzieci.

Właśnie dzieci Moszkowicza skomunikowały się z Waldem i skłoniły go do złożenia skargi przeciwko macosze.

Sąd skazał Waldową na pół roku więzienia, darując jej karę z mocy amnestii.

Skazaną czeka proces o bigamię i kłopoty z owym zapisem przez „unieważnionego" męża połowy domu.

(l)

Echa zajścia egzaminacyjnego

Sąd skazał trzech młodzieńców na karę więzienia

W dniu 26 maja odbywały się w gimnazjum koedukacyjnym dla dorosłych P. O. W. przy ul. Śródmiejskiej 5 ustne egzaminy maturalne. Dopuszczeni do nich są — jak wiadomo — **maturzyści którzy zdali egzaminy piśmienne.**

Znajdujący się na sali egzaminacyjnej były dyrektor gimnazjum Cieślik został powiadomiony o przybyciu grupy niedopuszczonych do ustnego egzaminu uczniów, domagających sie rozmowy z przewodniczącym komisji, delegowanym z kuratorium. Gdy dyrektor odmówił zameldowania uczniów do przewodniczącego, ci weszli na sale bez pozwolenia, wyłożyli delegatowi prośbę o skontrolowanie decyzji niedopuszczającej ich do egzaminu i, spotkawszy się znów z odmową — **schwycili leżące na stole egzaminacyjne wypracowania piśmienne i z nimi opuścili sale.**

Trzej młodzi ludzie, winni tego zajścia, zostali postawieni w stan oskarżenia i wczoraj odpowiadali przed sądem okręgowym. Rozprawie przewodniczył sędzia Maurer.

Oskarżeni do winy się nie przyznali i wyjaśnili, iż działali pod wpływem zdenerwowania i w poczuciu krzywdy, jaka im się stała, ponieważ, ich zdaniem niektórzy uczniowie byli przez dyr. Cieślika faworyzowani, a oni zostali skrzywdzeni.

Sąd skazał głównego oskarżonego t. j. tego, który schwycił prace piśmienne, na siedem miesięcy wiezienia. Dwaj pozostali zostali skazani po trzy miesiące aresztu. Nazwisk oskarżonych, ze względu na ich młody wiek i charakter przewinienia nie podajemy.

(l)

Potajemna rzeźnia

przy ul. Drewnowskiej 13

W dniu onegdajszym podczas rewizji w domu przy ul. Drewnowskiej 13 władze wykryły potajemną rzeźnię, która mieściła się w ciemnej brudnej komórce.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że konkurentem rzeźni był 24-letni Lajzor Feldberg, zamieszkały przy ulicy Ceglanej 5, który od dłuższego czasu zajmował się tym niedozwolonym procederem. Podczas rewizji znaleziono w komórce około 17 cieląt, z których większa część była już ubita, zaś część jeszcze żyła. Feldberg ukrywał poszczególne części ubitego przez siebie mięsa u lokatorów domu. Dalej stwierdzono, że mięso to przechowywane było w schówkach, urągających najprymitywniejszym przepisom higieny.

W dniu wczorajszym Feldberg stanął przed referatem karnym starostwa i ukarany został grzywną w wysokości 500 zł.

Strajk jednogodzinny

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym, na skutek uchwały egzekutywy PPS oraz zarządu okregowej komisji klasowych związków zawodowych, przeprowadzony ma być jednogodzinny strajk (od 11 do 12 w poł. dla pierwszej zmiany i od 2 do 3 po poł. dla drugiej zmiany), jako protest przeciwko rozwiązaniu rady miejskiej.

Ukarani przez Starostwo Grodzkie

W dniu wczorajszym przez referat karny starostwa grodzkiego ukarani zostali następujący rzeźnicy za potajemny ubój bydła i wprowadzenie w obrót mięsa bez badania lekarskiego: Stanisław Maciejczak, zam. przy ul. 11-go Listopada 148 na 20 zł. grzywny; Izrael Rakietowicz, zam. przy ul. Gdańskiej 23 — na 100 zł.; Josek Szwalenberg, Zawiszy 35 — na 70 zł.; Abrama Płużnego, Dworska 5 — na 50 zł., Felicja Jaworska, Piotrkowska 198 — na 30 zł., Berek Dobrowolski, Strzelców Kaniowskich 17 — na 50 zł., Moszek i Icek Jachimowicze, Nowozarzewska 23—po 100 zł., Chil Hecht, Brzezińska 15 — na 100 zł. oraz Ignacy Grochowski, Tokarzewskiego 25 — na 50 złotych grzywny.

Przed referatem karnym starostwa odpowiadał wczoraj ponadto Chaskiel Cukier, zam. przy ul. Kilińskiego 41. Zajmował on 9-pokojowe mieszkanie, które odnajmował kobietom lekkich obyczajów na godziny. Cukier skazany został na 14 dni aresztu.

Kilka dni temu posterunek policji zatrzymał na szosie Zgierskiej przemysłowca Stanisława Górzyńskiego, zam. przy ul. Senatorskiej 10, który jechał autem, nie posiadając przy sobie dokumentów uprawniających go do prowadzenia auta. Wczoraj został on zasądzony przez referat karny, starostwa na 36 zł. grzywny.

Za awanturowanie się na ulicy w stanie nietrzeźwym skazany został na 7 dni bezwzględnego aresztu Wacław Osiecki, zam. przy ulicy Grabowej 12.

Proces dyrektora „Adrii" w Warszawie

Zaczęło się od piosenki Hemara...—„Merkuriusz" zna się na śpiewie i poezji.—Kto zarzucał p. Moszkowiczowi szpiegostwo?

Dyr. Moszkowicz uzyskał pełną satysfakcję

Warszawa, 8 kwietnia.

Dziś na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sensacyjna sprawa, będąca wyrazem walki prowadzonej przez pewien odłam prasy przeciwko p. Fr. Moszkowiczowi, dyrektorowi „Adrii".

Zaczęło się od dowcipnej piosenki Hemara, skończyło się zaś na poważnym procesie o zniesławienie, powstałym na tle istotnie ciężkich i krzywdzących zarzutów.

Oto w przeróbce „Pięknej Heleny" Hemara **śpiewano na scenie piosenkę, w której znalazła się następująca zwrotka: „Każdy wieczorem gdzieś forsę potrzyca, rano cała forsa jest u Moszkowicza".**

W tygodniku „Merkuriusz Polski" zamieszczono recenzję krytykującą p. Hemara jako autora, stawiając mu zarzut, że robi reklamę **„handlarzom żywym towarem" i „byłym szpiegom austriackim".**

Kto był autorem oszczerczej recenzji?

Głęboko dotknięty tymi zarzutami p. Moszkowicz wystąpił do redakcji „Merkuriusza", domagając się odwołania oszczerstwa.

Tygodnik sprostowanie istotnie zamieścił, **wyrażając ubolewanie, iż został wprowadzony w błąd, skutkiem czego wyrządził p. Moszkowiczowi krzywdę.**

Sprostowanie to nie zlikwidowało jednak sprawy, gdyż p. Moszkowicz dowiedział się, iż szkalujący go numer „Merkuriusza" **rozsyłany jest do rozmaitych instytucji publicznych oraz do poselstw i ambasad państw obcych.**

P. Moszkowicz zdołał niebawem ustalić, **że autorem tym jest p. Kazimierz Andrzej Czyżowski, literat, wyższy urzędnik monopolu.**

Czyżowski nie negował, iż jest autorem artykułu, zamieszczonego w „Merkuriuszu", przy czym wskazał na radcę Ministerstwa Skarbu p. Radosława Staschowskiego, jako na swego informatora.

Radca Stachowski **również nie zaprzeczył, że istotnie dawał tego rodzaju informacje p. Czyżowskiemu. Wobec tego p. Moszkowicz wystąpił przeciwko nim z procesem o zniesławienie.**

Z uwagi na to, że oskarżeni zapowiedzieli przeprowadzenie dowodu prawdy, sprawę na wniosek pełnomocnika oskarżyciela, adw. Miecz. Goldfarba, skierowano do śledztwa. Zbadano cały szereg świadków, **którzy bynajmniej nie potwierdzili czynionych p. Moszkowiczowi zarzutów.**

Radca Stachowski powoływał się na to, że od swego ojca, który był plenipotentem hr. Potockiego i miał zatarg z Moszkowiczem, słyszał przed laty, iż Moszkowicz groził swoimi stosunkami w wywiadzie austriackim i istotnie ówczesny namiestnik Galicji, gen. Huyen wezwał Stachowskiego-ojca i hr. Potockiego, grożąc represjami.

Moszkowicz popierał legionistów

Ze swej strony p. Moszkowicz powołał się na poważnych świadków prof. Allerhanda i b. min. Stesłowicza oraz szeregu innych, którzy zeznali, **że Moszkowicz nie tylko był zawsze lojalny dla sprawy polskiej, lecz nawet był czynny udzielając pomocy legionistom, dając im schronienie w swym hotelu. W kawiarni Moszkowicza we Lwowie odbywały się konspiracyjne zebrania.**

Po otwarciu rozprawy, wstrzymano przewód sądowy, ponieważ toczyły się **trzygodzinne rokowania o ugodę między stronami. W ostatniej chwili rokowania zostały zerwane.**

Jako pierwszy zeznawał oskarżony Czyżowski, autor recenzji w „Merkuriuszu". Oświadczył on, że informacje o Moszkowiczu podał na zasadzie słów swego znajomego Radosława Stachowskiego, urzędnika ministerstwa skarbu. Stachowski oświadczył, że informacje charakteryzujące Moszkowicza jako delatora legionistów miał od swego nieżyjącego obecnie już ojca.

Sąd stwierdził, **że oskarżeni dołączyli do akt fotografię rozkazu przydzielającego Moszkowicza do austriackiego wojskowego urzędu śledczego we Lwowie t. zw. K-Stelle.**

Stachowski nie umie podać żadnych dowodów, stwierdzających, że jego ojciec był jakoby wydany władzom austriackim przez Moszkowicza i sądzony dwukrotnie z tego powodu. Również nie umiał dać żadnych dowodów na to, jakoby Moszkowicz cieszył się złą sławą we Lwowie.

Co mówią świadkowie?

Z kolei zeznawali świadkowie oskarżenia, lwowianie. **Płk. Chałaciński b. legionista wydał o Moszkowiczu jaknajlepsze świadectwo.** Twierdzi on, że nigdy nie słyszał żadnych zarzutów pod adresem jego lojalności względem legionistów. To samo zeznali prof. Allerhand i Hartleb. Ten ostatni stwierdził, że nigdy nie stracono we Lwowie na skutek wyroku sądu wojskowego żadnego legionisty.

B. kierownik wojskowego biura śledczego we Lwowie, Fida zeznaje, **że nigdy nie słyszał, aby Moszkowicz służył w tej instytucji, a gdyby tak było, to byłby o tym niewątpliwie wiedział.** Fotografia dokumentu przydzielającego p. Moszkowicza do K-Stelle we Lwowie jest zdaniem przedstawiciela archiwum wojskowego we Lwowie autentyczna, jednak Fida oświadczył, **że dokument zawiera braki i uchybienia na mocy których stwierdzić może z całą pewnością, że nie jest on autentyczny.**

B. starosta grodzki lwowski p. Klotz wydał o Moszkowiczu opinię przychylną zarówno jako o społeczniku jak i o kupcu.

Następnie zeznawał aptekarz Oberhalt, **który podczas wojny był podoficerem rachunkowym armii austriackiej we Lwowie. Oberhalt twierdził, że jako płatnik wypłacał on osobiście wynagrodzenia wszystkim agentom wywiadu austriackiego i twierdził kategorycznie, że Moszkowicz nie był agentem, gdyż inaczej musiałby on napewno o tym wiedzieć.**

Po zeznaniach Oberhalta zarządzono przerwę podczas której podjęte były ponowne pertraktacje o załatwienie sprawy w drodze polubownej.

Pertraktacje te zakończyły się pozytywnie w tym sensie, że oskarżeni złożyli deklarację, dającą całkowitą satysfakcję Moszkowiczowi.

Zatargi i strajki w Łodzi

Stosunki w szpitalu przy ul. Wesołej. — O umowę zbiorową w przemyśle drzewnym

Związki zawodowe interweniowały wczoraj w zarządzie gminy wyznaniowej żydowskiej w sprawie warunków **pracy personelu pielęgniarskiego w szpitalu dla umysłowo-chorych przy ulicy Wesołej 17,** który utrzymywany jest przez gminę.

Delegacja związków wskazała, iż personel zatrudniany jest stale **po 12 godzin dziennie oraz otrzymuje zbyt niskie płace** w stosunku do zarobków pracowników innych szpitali i zagrozili strajkiem, o ile w ciągu bież. miesiąca warunki te nie ulegną zmianie.

***

W lutym b. r. robotnicy przemysłu drzewnego w Łodzi podjęli **akcję o unormowanie warunków pracy i płac.** Swe żądania motywowali oni tym, iż ceny drzewa obrabianego znacznie wzrosły w ostatnim roku, podczas gdy zarobki zostały obniżone. Domagali się więc **zawarcia umowy zbiorowej.** Sprawa ta jednak została wówczas odroczona ze względu na zastój międzysezonowy. Dopiero wczoraj związki robotników przemysłu drzewnego wystosowały ponownie pismo do inspektoratu pracy, domagając się zwołania konferencji w tej sprawie.

***

W związku ze wzmożoną rekrutacją robotników do robót sezonowych miejskich, biura Funduszu Pracy rozpoczęły **badania stanu rodzinnego i materialnego kandydatów, wychodząc z założenia, iż pierwszeństwo w otrzymaniu pracy winni mieć bezrobotni, nie mający żadnych środków utrzymania.**

W ciągu bieżącego tygodnia zdyskwalifikowano kilkudziesięciu kandydatów, po stwierdzeniu, iż mają oni, względnie najbliżsi członkowie rodzin inne źródła zarobkowania.

***

Na oddziale pończoszniczym zakładów przemysłowych Ejtingona przy ul. Sienkiewicza 82, wynikł zatarg na tle **nieuregulowanych płac** Robotnicy wystąpili z żądaniem ustanowienia nowych stawek na artykuły, nieobjęte dotąd cennikiem.

***

Dwa strajki zlikwidowane zostały wczoraj: **w fabryce Pattberga przy ul. Kopernika 3 wynikł zatarg z powodu wypowiedzenia pracy delegatowi fabrycznemu.** Dyrekcja firmy wypowiedzenie cofnęła. **W fabryce czekolady „Progress"** dyrekcja firmy zgodziła się wypłacić 2-tygodniowe odszkodowanie zwolnionemu robotnikowi, wobec czego strajk okupacyjny został przerwany. (i).

16-letni ojcobójca skazany

na umieszczenie w zakładzie poprawczym

16-letni Eugeniusz Kubera już raz stawał przed Sądem Okręgowym jako **oskarżony o zabójstwo ojca.** Rozprawa została jednak na wniosek obrońcy odroczona, dla wezwania dalszych świadków.

Wczoraj młodociany ojcobójca znalazł się ponownie na ławie oskarżonych. Rozprawa zakończyła się tym razem całkowicie i **zapadł wyrok skazujący.**

Tło zbrodni jest niepowszednie. Rodzice oskarżonego, niemłodzi już Kuberowie żyli ze sobą bardzo źle. Denat upijał się, miał jakoby przyjaciółkę, i często na tym tle dochodziło między małżonkami do awantur i bójek, których ofiarą była stale Kuberowa. **Chłopiec jak mógł bronił matki.**

W dniu 16 sierpnia mąż znów zaatakował żonę. Był tak agresywny ,że nieszczęśliwa kobieta uciekła z domu i ukryła się u sąsiadów.

Pobiegł za nią **ojciec — by ją dalej bić, i pobiegł syn — by ją bronić.** Chłopiec zaopatrzył się w brzytwę. Zadał ojcu kilka ciosów w przedsionku mieszkania sąsiadów — po tym wywlókł go i dobił kawałkiem szyny.

Rozprawie przewodniczył sędzia Merson. Oskarżał prok. Nilewski. Bronił adw. Fajtlowicz.

Nieletni Eugeniusz Kubera został skazany na umieszczenie w zakładzie poprawczym. (l)

Śmierć przy pracy

„Express Wieczorny" donosił już o tragicznym wypadku przy pracy, jaki rozegrał się w zakładach grabarskich „Ursus" przy ul. Długosza 29. Zatrudniony w nocy 31-letni Jan Kubiak, robotnik, znaleziony został rano bez życia. Ciało nie nosiło śladów śmierci gwałtownej i początkowo zachodziło przypuszczenie, iż nieszczęśliwy uległ zatruciu gazami. Lekarz pogotowia stwierdził jednak zgon, powstały wskutek złamania kręgosłupa. Urazów na zewnątrz znać nie było.

Najpewniej nieszczęśliwy dostał się między wały jednej z maszyn garbarskich i po tym padł obok niej, by po chwili wyzionąć ducha. (l)

Dar dla Biblioteki Publicznej w Łodzi

Dr. Zdzisław Mierzyński, długoletni działacz społeczny na terenie m. Łodzi, zasłużony lekarz, znany autor wielu cennych dzieł naukowych, przebywający obecnie w Krakowie, ofiarował Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łodzi cały swój prywatny księgozbiór liczący 804 tomy. Zbiór ten, zgodnie z wolą ofiarodawcy, został podzielony w ten sposób, iż Biblioteka Publiczna zatrzymała dla siebie 465 tomów dzieł z zakresu historii Polski, literatury i filozofii; 134 tomów wydawnictw popularnych i beletrystycznych przekazano nowo tworzącej się Miejskiej Wypożyczalni Książek dla dorosłych na Chojnach, zaś pozostałe 205 tomów dubletów oddano wskazanym przez dr. Mierzyńskiego społecznym instytucjom kulturalno - oświatowym.

Zarząd Miejski w Łodzi za cenny dar składa ofiarodawcy wyrazy serdecznego podziękowania.

SPORT

Cyganiewicz stoczy mecz zapaśniczy w Cyrku Staniewskich

Zapowiedź przyjazdu Zbyszka Cyganiewicza wywołała, jak było do przewidzenia, olbrzymie zainteresowanie w najszerszych sferach społeczeństwa łódzkiego.

Dopiero wczoraj sprawa występu Cyganiewicza w Łodzi została ostatecznie zdecydowana. Mistrz walki amerykańskiej wystąpi w naszym mieście zaledwie jeden raz w niedzielę o godz. 12.30 na specjalnie zmontowanym ringu w Cyrku Staniewskich przy Al. Kościuszki.

Oprócz Cyganiewicza popisywać się będą modną dziś na całym świecie walką wolno amerykańską (catch as catch can) następujący znakomici zapaśnicy: Kapłan, Maśluk (Ukrainiec), Joe Bull Komar (amerykański Litwin), Wabra (olimpijski zapaśnik czeski), Janek Skwarek (góral z Chochołowa), Ivar Stresnyek (Czechosłowacja) i Fischer (Austria).

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie występem Cyganiewicza uruchomiona została przedsprzedaż biletów. Odbywa się ona w ciągu całego dnia w Cyrku Staniewskich.

Poważna kontuzja Sowiaka

Na meczu ligowym ŁKS — Cracovia, który odbył się ub. niedzieli w Łodzi, uległ poważnej kontuzji napastnik drużyny łódzkiej Sowiak. Sowiak zderzył się tak nieszczęśliwie z pomocnikiem Cracovii Grünbergiem, że w prawym kolanie nastąpił u Sowiaka wylew krwi i zaszła konieczność przeprowadzenia wstępnej operacji, a kuracja kolana potrwa czas dłuższy. Sowiak nie opuszcza jeszcze łóżka, a w meczu przeciwko Wiśle zastąpi go Mieczysław Kowalski.

Florisdorfer AC w Łodzi

ŁKS zakontraktował już definitywnie na przyjazd do Łodzi znaną drużynę wiedeńską Florisdorfer AC. Wiedeńscy piłkarze rozegrają mecz z ŁKS-em w dniu 6 maja.

— Na 23 maja ŁKS został zaproszony do Starachowic przez tamtejszy Strzelecki Klub Sportowy w celu rozegrania meczu towarzyskiego. ŁKS najprawdopodobniej z zaproszenia tego skorzysta.

Mecz bokserski Sokół—WIMA

W niedzielę, 11 bm. odbędzie się o godzinie 19-ej w lokalu Wimy przy ul. Rokicińskiej towarzyski mecz bokserski Sokół — Wima. Drużyny wystąpią w następujących składach: Sokół— Pajkert, Drużbiński, Stolecki, Wacławek, Szczeciński, Pasternacki, Niewadził i Dybilas. Wima: Kin, Celmer, Madej, Szczepański, Amroziński, Sawiński, Owczarek i Kostrzewa.

Program meczu pływackiego z Węgrami

Mecz pływacki ze znakomitymi pływakami węgierskimi, którzy walczyć będą w niedzielę w Łodzi z reprezentacją miasta zasiloną Heidrichem ze Śląska i trzema czołowymi pływakami węgierskimi przewiduje następujące konkurencje: biegi 100 mtr. stylem dowolnym, 100 mtr. stylem grzbietowym, 200 mtr stylem klasycznym, 200 mtr. stylem dowolnym, sztafety 3×50 mtr. i 4×100 mtr., mecz piłki wodnej i skoki przy udziale mistrza Polski Ziaji ze Śląska. W poszczególnych konkurencjach ze strony Łodzi mają wystąpić: 100 mtr. stylem dowolnym: Gumkowski (Warszawa) i Idzikowski, 200 mtr. stylem dowolnym: Makowski (Warszawa) i Norski, 100 mtr. stylem grzbietowym Jastrzębski (Warszawa), 200 mtr. stylem klasycznym: — Heidrich i Gołębiowski, 3×50 mtr. Makowski, Jastrzębski i Gumkowski (W-wa), 4×100 mtr. Idzikowski, Norski, Gumkowski, Makowski. Drużyna piłki wodnej: Jastrzębski, Idzikowski, Gumkowski, Makowski i Norski.

Zjazd właścicieli nieruchomości

Jak wiadomo, na skutek wniosku zarządu związku miast polskich, do sejmu wpłynął projekt wprowadzenia szeregu nowych podatków komunalnych, których wpływy miałyby być przeznaczone na rozszerzenie opieki społecznej oraz na cele inwestycyjne. M. in. projekt przewiduje *obciążenie na ten cel właścicieli nieruchomości.*

W związku z tym dowiadujemy się, iż na dzień 18 kwietnia zwołany został nadzwyczajny zjazd delegatów wszystkich zrzeszeń właścicieli nieruchomości w Polsce. Na zjeździe, który odbędzie się w Warszawie, powzięte mają być uchwały *przeciwko wprowadzeniu nowych obciążeń oraz w sprawie skasowania moratorium dla bezrobotnych w ten sposób,* by gminy pokrywały należność za komorne.

Z Łodzi wyjedzie na zjazd delegacja stowarzyszeń właścicieli nieruchomości — I-go i centralnego. (i).

Miesiąc kultury fizycznej

Propaganda sportu przez Polskie Radio

Polskie Radio prowadzi wielostronną działalność sportową, która ma na celu propagandę kultury fizycznej wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Radio nie tylko organizuje transmisje i reportaże sportowe, nie tylko informuje o rezultatach ważniejszych spotkań, ale również prowadzi akcję dydaktyczną w dziedzinie sportu za pośrednictwem zorganizowanych we wszystkich rozgłośniach poradni kultury fizycznej. Każdy radiosłuchacz ma prawo zwrócić się do tych poradni z pytaniem dotyczącym sportu, a otrzyma odpowiedź bądź w każdy piątek o godzinie 18.00 przez radio, bądź też listownie lub telefonicznie. Po poradniku ogólno-polskim, nadawany jest w każdej rozgłośni regionalnej 5-minutowy poradnik lokalny.

Sprawy sportu dla robotnic i robotników przemysłu tekstylnego omawiane są w 1 i 3-cią niedzielę miesiaca w Łodzi o godz. 16.50 i w Katowicach dla robotników przemysłu ciężkiego i górniczego w każdy poniedziałek o godz. 18.20.

Poza pośrednictwem sportowym, radio prowadzi szeroką akcje bezpośrednią w dziedzinie sportu, organizując dla radiosłuchaczy kursy, komplety i wycieczki, oraz udostępniając korzystanie z boisk i urządzeń sportowych za zniżoną opłatą i t. p. Akcja ta szczególne nasilenie osiągnęła w bieżącym miesiącu, gdyż w ciągu kwietnia każdy radiosłuchacz może zupełnie bezpłatnie pójść do lekarza sportowego i korzystać ze wszystkich urządzeń wychowania fizycznego na terenie całego Państwa. Jast to doskonała okazja do zaznajomienia się z możliwościami uprawiania sportów przez radiosłuchaczy.

Polskie Radio nadaje codziennie o godz. 18.50 w dni powszednie i o godz. 20.20 w niedziele w ramach lokalnych wiadomości sportowych program wszystkich kursów, imprez i t. p., z których radiosłuchacze mogą korzystać bezpłatnie, lub też za zniżoną opłata.

Na zakończenie miesiaca propagandy wychowania fizycznego odbędą się trzy audycje, z których pierwsza 23 b. m. o godz. 19.45 przyniesie transmisję z prac Ośrodków Wychowania Fizycznego, druga 28 b. m. o godz. 19.00 — wywiady z entuzjastami sportu wychowania fizycznego, a trzecia 29 b. m. o godz. 20.25 — bilans miesiaca propagandy Ośrodków Wychowania Fizycznego.

Film z Grzeszolską

w roli głównej chcą nakręcić wytwórnie

Z Sosnowca donoszą:

Pelagia Grzeszolska - Staciwińska wraca powoli do zdrowia. Przebywa jeszcze w Sosnowcu, gdzie leczy się zastrzykami. W najbliższym czasie ma zamiar udać się na letnisko, ale tak, by nikt nie znał miejsca jej pobytu.

Grzeszolska otrzymała przeszło 100 listów z całej Polski z zaproszeniem na wakacje. Listy te pochodzą z dworów, uzdrowisk, od ludzi zupełnie obcych.

Po odpoczynku zamierza objąć posadę w Warszawie. Umie pisać na maszynie i zna stenografię.

Dwie wytwórnie filmowe zwróciły się z prośbą o **uzyskanie scenariusza na tle procesu.** Jedna z nich proponuje nawet Grzeszolskiej zagranie głównej roli. Czy te sensacyjne propozycje zostaną przyjęte — nie wiadomo.

Na razie Grzeszolska pragnie znaleźć wydawcę, który wydrukowałby powieść jej zmarłego męża p. t. „Opoka Piotrowa".

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.
PIĄTEK, 9 kwietnia 1937 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.30: Program na dzisiaj. 7.30—7.35: Parę informacyj. 7.35—8.00 Muzyka pogodna (płyty). 8.00—8.10 Aud. dla szkół. 8 10—11.30 Przerwa. 11 30—11.57 Aud. dla szkół: „Antena w karczmie „Rzym" — słuchow. J. Morawskiej. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.03—12.40 Wolfgang Amadeusz Mozart — płyty. 12.40—12.50 Dziennik południowy. 12.50—13.00 „Ogródek przy chacie" — pogadanka — wygłosi Irena Dochówna. 13.00—14.00 „To i owo" — płyty. 14.00—14.57 Przerwa.
14.57—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze.
15.15—15.40. Muzyka fortepianowa — płyty.
15.40—15.45: „Jak spędzić święto?" poradzi Ludwik Szumlewski.
15.45—16.15. Wyjątki z operetek — płyty.
16.15—16.30: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa).
16.30—17.00. Orkiestra Reprezentacyjna Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic).
17.00—17.15 „Licea ogólnokształcące" — odczyt — wygłosi wizytator Stanisława Seweryn.
17.15—17.50. Koncert solistów. Wykonawcy: — Maria Barówna — fortepian, Irena Gierałtowska — śpiew.
17.50—18.00. Encyklopedja mówiona — w opracowaniu inż. Stanisława Broniewskiego — (z Krakowa).
18.00—18.10: Pogadanka aktualna.
18.10—18.15. Przemówienie Kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW — Lwow.
18.15—18.20. Poradnik sportowy — red. Józef Włodarkiewicz.
18.20—18.25: Poradnik sportowy lokalny.
18.25—18.50 Gwiazdy filmowe — płyty.
18.50—19.00. Pogadanka Mieczysława Zydlera p. t. „Trud rybaka - kaszuby".
19.00—19.20 „Wypowiedzieli się" — skecz Raorta (ze Lwowa).
19.20—19.45. „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski.
19.45—20.05. „Obój, rożek i fagot" — VIII pogadanka z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej" — wygłosi prof. Łucjan Kamieński (z Poznania).
20.05—22.30. „Maria" — opera w 3-ch aktach (5-ciu obrazach) Romana Statkowskiego. — Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu.
W przerwie I-ej: około godz. 20.45: — Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna.
W przerwie II-ej: około godziny 22.00: „Maria" Malczewskiego — fragment — recytuje Aneta Rutkowska.
22.30—23.00. Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Władysława Krajkowskiego, „Wiosna w muzyce" (tr. z restaur. „Roma" w Łodzi).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

14.30 RADIO PARIS. „Sprawa Jana Grobskiego" — słuchowisko Wiesława Halicza.
16.00 RZYM. Recital skrzypcowy Mischy Elmana (tr. z Akademii Św. Cecylii).
18.20 BRNO. „Stosunki polsko - czeskie w okresie wojen hussyckich".
19.05 TALLIN. Koncert symfoniczny Dyr. Walerian Berdiaqew.
20.00 RYGA. Koncert symfoniczny z udziałem pianistki France Ellegaard.
20.00 BEROMUENSTER. „Dama pikowa" — opera Czajkowskiego.
21.00 RZYM. Piosenki neapolitańskie.
21.45 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.

Z aeroklubu łódzkiego

W siedzibie własnej przy ul. Żwirki nr. 4, odbyło się zwyczajne zebranie członków Aeroklubu łódzkiego. Po omówieniu całokształtu działalności rocznej, powołano nowe władze organizacyjne, które ukonstytuowały się w sposób następujący:

Prezesem Aeroklubu został płk. Dindorff - Ankowicz, wiceprezesami — Tadeusz Prądzyński i Jerzy Błachowski, sekretarzem — Henryk Egierski, zastępca — Kotowski, skarbnikiem — dyr. Antoni Burger, zastępcą — K. Sobolewski, propagandę objął red. Stanisław Rachalewski, członkiem zarządu został inż. Wacław Weigt.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę o godzinie 8.30 wiecz. w dalszym ciągu bawić będzie publiczność komedia Huxley'a „Wiosenne porządki" w koncertowym wykonaniu całego zespołu.

W sobotę o godz. 4-ej po południu po raz 42-gi i ostatni największy przebój sezonu „Ludzie na krze". Ceny zniżone.

W niedzielę o godz. 4-ej po południu wyróżniona ostatnio nagroda Leona Reynela doskonała komedja Iwaszkiewicza „Lato w Nohant". Ceny zniżone.

W pełnych próbach pod reżyserią Konstantego Tatarkiewicza komediowy szlagier Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może".

TEATR POLSKI (Cegielniana 27).

Dziś, w piątek, dnia 9 kwietnia br. o godz. 8.30 wiecz. oraz jutro w sobotę, dnia 10-go kwietnia br. (dwa przedstawienia) o godz. 4.30 po poł. (ceny zniżone) i o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu arcyzabawna komedia Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów".

Inscenizacja świetnej komedii poraz pierwszy poszła w kierunku wydobycia kapitalnego jej humoru przez urozmaicenie akcji muzyką, tańcami i piosenką.

Barwne kostiumy i dekoracje przypominają amerykańskie filmy groteskowe a wdzięk piosenek przenosi nas w dawną, pełną sentymentu epokę naszych babek i dziadków.

Autorem dowcipnych piosenek jest Jerzy Wrzos.

Dekoracje i kostiumy projektował St. Dobrzyński.

Inscenizacja i reżyseria dyr. H.Morycińskiego.

TEATR POPULARNY. (Ogrodowa 18).

Dziś w piątek i dni następnych komedja Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę". Koncertowo zgraną obsadę tworzą: J. Kossowski, H. Łopuszańska, Z. Bończa, K. Wichniarz i M. Zoner.

ZESPÓŁ MORISA SZWARCA W FILHARMONII.

Dziś, w piątek, o godz. 9-ej wieczorem, oraz jutro w sobotę o godz. 4 po poł. i o godz. 9-ej wiecz. „Josie Kałb" J. J. Zyngiera oraz w sobotę o godz. 12 w poł. (po cenach zniżonych) „Bóg, człowiek i szatan" J. Gordina w inscenizacji i reżyserii Morisa Szwarca.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

OSTATNIE TRZY DNI WYSTAWY J. KAHANEGO.

Wystawa Kahanego, która spotkała się z tak wielkim uznaniem, będzie nieodwołalnie za trzy dni zamknięta. Kto dotychczas bogatej kolekcji wspaniałych rzeźb w srebrze, mosiądzu i miedzi nie widział, może ją jeszcze w tym krótkim czasie obejrzeć.

Wystawa mieści się przy ul. Piotrkowskiej nr. 90 i otwarta jest od godz. 10—21, w niedzielę tylko do godz. 16-tej.

SALON MALARSKI 1937 R.

W najbliższą niedziele, dn. 11 kwietnia, o godz. 12-ej w południe, odbedzie sie w lokalu Instytutu Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, uroczyste otwarcie, w obecności władz i przedstawicieli społeczeństwa nowej wystawy p. n. „Salon Malarski 1937".

Na wystawie reprezentowane sa prace najwybitniejszych współczesnych artystów plastyków z całej Polski.

WYJAŚNIENIE.

W związku z odnośną wiadomością w Nr. 96 „Republiki" dowiadujemy się, że p. Julian Spychała nie napadał na przechodniów o żydowskim wyglądzie, a został jedynie pociągnięty do odpowiedzialności i ukarany za użycie broni w bójce, której nie sprowokował.

PODZIĘKOWANIE.

Kierownictwo i Opieka szkoły powsz. Nr. 74 w Łodzi składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji i Samopomocy Uczniowskiej i Gimnazjum im. Ks. Skorupki za troskliwą opiekę nad najbiedniejszą dziatwą naszej szkoły, a mianowicie za dożywianie codzienne w ciągu całego roku szkolnego ponad 100 dzieci, obdarowanie ich odzieżą i paczkami żywnościowymi na „Gwiazdkę" oraz paczkami żywnościowymi na „Święcone".

Wydawnictwo „REPUBLIKA" Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie ul. Wierzbowa 11, tel. 310-

Wyrok śmierci w Częstochowie

Antoni Gap, sprawca trzech potwornych zbrodni, przed sądem. — Rozprawa odbywała się częściowo przy drzwiach zamkniętych

Częstochowa, 8 kwietnia.

Niezwykle ponury proces rozpatrywał wczoraj sąd okręgowy w Częstochowie.

Stanął przed nim mieszkaniec wsi Bugaj 36-letni Antoni Gap,

TRZYKROTNIE OSKARŻONY O ZABÓJSTWO.

W dniu 23 października ub. roku pod pretekstem chęci kupna kartofli zwabił on do swego mieszkania 60-letniego Adama Jachimczaka, mieszkańca wsi Brzeźnica Stara pow. radomszczańskiego, zdążającego z wozem kartofli na targ do Częstochowy. Następnie wyekspediował dzieci z domu i poczęstował gościa wódką.

Gdy Jachimczak był już po kilku kieliszkach Gap **chwycił siekierę i obuchem uderzył gościa w głowę, tak że ten zwalił się na ziemię.** Gap uderzył leżącego jeszcze raz i myśląc, że Jachimczak już nie żyje, zawlókł go do komórki. Ranny jednak tam otworzył oczy. Widząc to Gap jeszcze kilka razy uderzył go siekierą, a

PO TYM PODERŻNĄŁ MU GARDŁO BRZYTWĄ

aż do kręgosłupa szyjkowego. Przekonawszy się, że ofiara jego już nie żyje, Gap obszukał kieszenie i zabrał znalezione zł. 4.45. Następnie Gap zjadł obiad, a po tym wyszedł na wieś i spotkawszy znajomego swego Feliksa Rąbka za pieniądze zabrane zamordowanemu poszedł z nim na wódkę. Wieczorem pożyczył od sąsiada łopaty, wykopał nią dół na swoim polu

I TAM ZAKOPAŁ ZWŁOKI.

Następnego dnia wieczorem obawiając się przetrzymywać u siebie furmankę i konia zamordowanego wieśniaka, zaprzągł konia do wozu i pojechał w kierunku Częstochowy, gdzie furmankę wraz z koniem porzucił na przejeździe Kiedrzyńskim.

Zbrodnia wkrótce wydała się dzięki sąsiadom, którzy zauważyli, że **Jachimczak tajemniczo zniknął z mieszkania Gapa i że ten ostatni jego furmanką pojechał do Częstochowy.**

Zaalarmowana policja znalazła zakopane w polu zwłoki Jachimczaka. Zatrzymany w toku dochodzeń Gap przyznał się do winy i osadzony chwilowo w areszcie gminnym w rozmowie z towarzyszami celi obliczał, ile lat będzie musiał spędzić w więzieniu, dając wyraz **przekonaniu, że sąd skaże go** na lat 15 i że jak wyjdzie z więzienia, będzie miał zaledwie 50 lat. Będzie mógł więc jeszcze bawić się i używać życia.

Po wykryciu zbrodni powstało podejrzenie,

GAP ZAMORDOWAŁ RÓWNIEŻ SWOJĄ KOCHANKĘ,

Helenę Platównę oraz 2-letniego jej synka Ryszarda, **którzy u Gapa mieszkali a na początku roku 1935 zniknęli w zagadkowych okolicznościach.** Należy nadmienić, że w październiku 1934 roku żona Gapa, Aniela, nie mogąc dłużej z nim żyć, uciekła od niego. Od tego mniej więcej czasu datowało się pożycie Gapa z Plutówną. Dalsze dochodzenie wykazało, że Gap w lutym 1935 r. chcąc pozbyć się kochanki, zabił ją **kłonicą a następnego dnia udusił jej synka.**

O cynizmie zbrodniarza świadczy fakt, że Gap dwuletnie dziecko owinął w poszewkę, **wyniósł na strych i dusił ręką.** Następnie zawiązał sznurek na szyi dziecka.

Zwłoki swych ofiar zbrodniarz zakopał pod szopą.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okręg. Olszewski. Oskarżał wiceprok. Jarzębiński. Obronę wnosił z urzędu adw. Broniatowski. Część przewodu sądowego

ODBYŁA SIĘ PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

ze względu na to, że Gap ponadto odpowiadał z art. 203 k.k. **za czyny niemoralne** w stosunku **do swej 13- letniej córki Janiny.** W złożonych sądowi wyjaśnieniach Gap przedstawił zabójstwo Jachimczaka w zupełnie odmiennym świetle. Zabójstwa miał on rzekomo dokonać nie w celach rabunkowych. Chcąc kupić kartofle, wręczył Jachimczakowi swoją książeczkę wojskową i dokument zakładu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków we Lwowie na **dowód, że pobiera dożywotnią rentę w wysokości 15 zł. miesięcznie.** Jachimczak miał nabrać do niego w ten sposób zaufania i dać mu kartofle na kredyt. Jachimczak jednak cisnął dokumenty na ziemię.

Oburzony tym Gap porwał siekierę i uderzył nią Jachimczaka. Co dotyczy zabójstwa **Flutówny, miał go również dokonać w stanie silnego wzburzenia.** Dochodziło między nimi do ostrych sprzeczek. Plutówna nie chciała od niego wyprowadzić się.

Przed sądem przewinął się szereg świadków. Pierwszy zenawał komendant posterunku we Wrzosowej przodownik Kaczmarski, któremu Gap przyznał się do zabójstwa Jachimczaka. Sensacyjnym momentem przewodu sądowego

BYŁO ZEZNANIE ŻONY GAPA,

która w nader powściągliwych **słowach opisała piekło swego kilkuletniego pożycia z mężem.**

Z zenań świadków wynika, że Gap po rozstaniu się z żoną często zmieniał kochanki i **prowadził tajemniczy tryb życia.** Sąsiedzi nie wiedzieli z jakich źródeł czerpie on pieniądze na pijatyki i zabawy. Wiadome było tylko, że kradnie on sąsiadom drób.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego napiętnował ohydną zbrodnię wieśniaka, podkreślając podstępny charakter, i bezlitosne okrucieństwo z jakim zgładził swą kochankę i jej dziecko. W konkluzji prokurator **zażądał dla oskarżonego kary śmierci.**

Obrońca Gapa miał trudne zadanie nie mniej jednak starał się złagodzić kwalifikacje aktu oskarżenia, dowodząc, że nie ma dowodów na to, że Gap inkryminowane mu zbrodnie dokonał z premedytacją, w szczególności zaś, że mordował w celach rabunkowych. Oskarżony w ostatnim słowie prosił o łagodny wyrok.

Sąd po dłuższej naradzie uznał Gapa winnym inkryminowanych mu czynów i skazał za zabójstwo Plutówny na **dożywotnie więzienie, za zabójstwo jej dziecka na karę śmierci z zamianą na mocy amnestji na karę dożywotniego więzienia a za zabójstwo Jachimczaka na karę śmierci i wreszcie za niemoralne czyny względem córki na trzy lata więzienia**

ŁĄCZNIE ZAŚ NA KARĘ ŚMIERCI.

Obrona zapowiedziała apelację.

Uniewinnienie oskarżonego o zamach petardowy

na firmę „Universal" w Wilnie. — Jak brzmią motywy wyroku

Wilno, 8 kwietnia.

Sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie Wacława Kijaka, oskarżonego o dokonanie zamachu petardowego na firmę „Universal". **Sąd uniewinnił oskarżonego.** W motywach wyroku sąd podkreślił, że aczkolwiek pracownice firmy „Universal", gdzie nastąpił wybuch bomby zegarowej widziały tego dnia Kijaka, który kupował w tej firmie płytę gramofonową, i pod tym pretekstem pozostawił w lokalu bombę — **jednak w dochodzeniu wyrażały niezdecydowaną opinię.** Nie należy się temu dziwić, albowiem po upływie pół roku **mogły nie pamiętać osoby, która przebywała w sklepie zaledwie kilka minut. Nie można wobec tego stwierdzić, by poszkodowane rozpoznały w Kijaku sprawcę zamachu.**

Sąd uwierzył świadkom odwodowym, którzy stwierdzili, że z początkiem stycznia ub. roku nie był on w Wilnie, a przyjechał z Pabianic do Warszawy, jakkolwiek w stolicy zameldował się, że przyjechał z Wilna. Poszlaka w postaci własnoręcznego napisu na gazecie „Wielka Polska", w którą zapakowany był materiał wybuchowy znaleziony we wrześniu ub. roku nie jest dowodem winy.

Możliwe było że oskarżony, pochodzący z tego samego środowiska, które kolportowało to pismo, będąc zajęty przy kolportażu napisał na jednej z gazet słowa „Wielka Polska".

Ślady na nogach od drutu kolczastego które mogły powstać w czasie ucieczki przed policjantem z paczką wybuchowego materiału również nie **są dowodem wystarczającym, by uznać Kijaka winnym przestępstwa podrzucenia bomby w sklepie.** Prokurator zapowiedział apelację.

Trędowata opuszcza Warszawę

Tragiczny los wygnanki z Buenos Aires

Warszawa, 8 kwietnia.

W najbliższych dniach opuszcza Warszawę jedyna prawdziwa trędowata Fajga Cibus.

Trędowata już od kilku lat tuła się po szpitalach warszawskich. Przez dwa i pół roku przebywała w szpitalu św. Łazarza, a od pół roku w szpitalu żydowskim na Czystem.

Jest to pacjentka bardzo kłopotliwa. Choć trąd występuje u niej w formie łagodnej (wykwity na skórze) jednak musi być izolowana w specjalnej separatce, trzeba utrzymywać dla niej specjalną służbę, osobno prać i dezynfekować bieliznę i t. d.

Jest to kobieta biedna i opuszczona. Liczy ponad 50 lat. W młodości była wywieziona do Argentyny i tam nabawiła się strasznej choroby.

Władze argentyńskie natychmiast kazały ją wysiedlić. Przywieziono ją do Warszawy, gdzie już zajął się nią Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego.

Obecnie magistrat wysyła ją na koszt m. Warszawy do specjalnego zakładu t. zw. „leprozorium" w Estonii pod Tartu (Dorpatem).

Bezpieczeństwo ogniowe

na lotniskach cywilnych

Warszawa, 8 kwietnia

Ministerstwo komunikacji przekazało lotniczemu PW czuwanie nad bezpieczeństwem ogniowym na wszystkich lotniskach cywilnych. Specjalne straże lotniczego PW dyżurować będą przy hangarach lotniczych, w składach benzyny itd.

Ostatnie dni pobytu Cyrku Staniewskich w Łodzi

Kupony dla naszych Czytelników

W najbliższych dniach Cyrk opuszcza nasze miasto.

Obecny program cieszy się wyjątkowo wielkim powodzeniem dzięki światowym atrakcjom. Na specjalne wyróżnienie zasługują występy 14 Abisyńczyków (po raz pierwszy w Europie), 7 klownów włoskich Carlo Medini, gwiazdy filmowej Luisetty Leers i króla humorystów Bronowskiego.

Zamieszczamy w dalszym ciągu kupon, który należy wyciąć i przedłożyć w kasie cyrku.

KUPON

„Republiki" do Cyrku Staniewskich

przy Alejach Kościuszki 5-7

Kupon niniejszy uprawnia przy kupnie biletu do wprowadzenia **drugiej osoby** na analogiczne miejsce **bezpłatnie.**

Ważny tylko dziś **w piątek 9 kwietnia** o godz. 8.30. wiecz.

OFIARNOŚĆ MŁODZIEŻY ŁÓDZKICH SZKÓŁ ŚREDNICH I POWSZECHNYCH

na Fundusz Obrony Morskiej (F.O.M.) w związku z akcją, prowadzoną przez Oddział Obwodowy Ligi Morskiej i Kolonialnej w Łodzi, Andrzeja 3.

1)	Państw. Szkoła Handlowa Żeńska	zł.	71.50
2)	Szkoła Powszechna L. 126	„	27.—
3)	Gimn. Tow. Szkół Żydowskich	„	25.—
4)	Szkoła Powszechna L. 138	„	27.—
5)	Pryw. Gimn. A. Skrzypkowskiej	„	40.—
6)	Szkoła Powszechna L. 48	„	27.—
7)	Pryw. Gimn. C. Waszczyńskiej	„	21.—
8)	Szkoła Powszechna L. 46	„	12.75
9)	Pryw. Gimn. im. Wł. Reymonta	„	35.—
10)	Szkoła Powszechna L. 22	„	53.50
11)	Państw. Gimn. im. E. Szczanieckiej	„	70.—
12)	Szkoła Powszechna L. 117	„	10.—
13)	„ „ „ 62	„	9.—
14)	„ „ „ 102		17.70
15)	„ „ „ 137	„	27.—
16)	„ „ „ 159	„	15.—
17)	„ „ „ 132	„	15.—
18)	„ „ „ 69	„	20.60
19)	„ „ „ 146	„	27.—
20)	„ „ „ 144	„	18.—
21)	„ „ „ 42	„	20.—
22)	Gimn. Pryw. Niemieckie Żeńskie	„	23.60
23)	Szkoła Powszechna L. 34	„	16.—
24)	I. Gimn. Tow. Szkół Żydowskich	„	21.40
25)	II. „ „ „	„	20.—
	Razem	zł.	670.05

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 9 kwietnia 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Konferencja waszyngtońska

Międzynarodowa konferencja włókiennicza, obradująca w Waszyngtonie, stanowić będzie niewątpliwie jeden z etapów na drodze mozolnych prób unormowania warunków pracy i problemów socjalnych w tym przemyśle. W związku z tym Międzynarodowe Biuro Pracy zwróciło się do wszystkich państw, biorących udział w konferencji o nadesłanie raportów, obrazujących stan, w jakim w ostatnich latach pracuje oraz rozwija się przemysł i handel włókienniczy. Na zasadzie tych raportów opracowało M. B. P. sprawozdanie, które umożliwi uczestnikom konferencji waszyngtońskiej wysnucie wniosków co do środków zaradczych, niezbędnych dla usunięcia wielu przeszkód, na jakie napotyka światowa gospodarka włókiennicza.

Sprawozdanie M. B. P. stwierdza, że przemysł włókienniczy zajmuje po spożywczym drugie z rzędu co do znaczenia miejsce w przetwórczym przemyśle świata. W wielkich państwach Europy, Azji i Ameryki, najbardziej uprzemysłowionych, przemysł włókienniczy zatrudnia 10—15 proc., w Japonii nawet 50 proc. wszystkich zatrudnionych w przemyśle przetwórczym robotników. Również i w Polsce udział robotników, pracujących w polskim przemyśle włókienniczym jest stosunkowo znaczny, gdyż wynosi około 25 robotników zatrudnionych w gałęziach przemysłu przetwórczego. Olbrzymia rola przemysłu włókienniczego uzewnętrznia się nie tylko w cyfrach, dotyczących liczby zatrudnionych robotników, których globalna liczba w przemyśle włókienniczym świata wynosi około 15 milionów ludzi. O roli włókiennictwa światowego świadczą również rozmiary obrotów surowcami włókienniczymi, które wynoszą około 15 proc. obrotów światowych, to jest wogóle blisko połowę światowego obrotu surowcami przemysłowymi.

Polski przemysł włókienniczy w porównaniu z włókiennictwem światowym zajmuje miejsce stosunkowo skromne. Polska posiada bowiem zaledwie nieco więcej aniżeli 2 i pół miljona wrzecion bawełnianych, wełnianych i lnianych. Oczywista, stanowi to drobną część rozmiarów posiadania przemysłu angielskiego, który posiada około 50 miln. wrzecion, jak też francuskiego czy niemieckiego, reprezentującego po przeszło 13 miln. wrzecion. W Polsce natomiast przemysł włókienniczy odgrywa bardzo doniosłą rolę. Zatrudnia on stosunkowo najwyższą liczbę robotników przemysłu przetwórczego, gdyż cyfra ta w latach ostatnich stale wzrastając doszła do przeszło 140.000 osób.

Okres kryzysu wpłynął na sytuację tego przemysłu, jak zresztą na sytuację całego włókiennitwa światowego, niekorzystnie. Dopiero ostatnie miesiące przyniosły poprawę koniunktury, nie usuwając jednak szeregu zjawisk kryzysowych o charakterze strukturalnym, które stanowią wspólne cechy całego włókiennictwa światowego. Nadmierny rozwój tego przemysłu w rolniczych krajach zamorskich, dumping stosowany przez niektóre państwa na odcinku eksportu, nieunormowane warunki pracy i płac w tych krajach — wszystko to tworzy warunki potęgujące wewnętrzne trudności włókiennictwa światowego.

Tym wszystkim bolączkom stara się zaradzić konferencja waszyngtońska. Jednym z tematów jej prac jest kwestia sprawiedliwego podziału surowców oraz problem skrócenia czasu pracy w całym włókiennictwie światowym.

Z sądu handlowego

Na ostatniej sesji sądu handlowego rozpoznawane było sprawozdanie syndyka masy upadłości firmy „Hotel Polski“ sp. z ogr. odp., w którym syndyk wnosi o zatwierdzenie planu podziału funduszów masy pomiędzy wierzycieli.

Na plan podziału złożyli sprzeciwy — wierzyciel Wiktor Mokszan, który zgłosił pretensję do masy w wysokości 400 zł. za pracę oraz adw. Kotowski w imieniu Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy. Wierzytelność Mokszana przyjęta została do masy bez przywileju.

Sąd przyjął do wiadomości sprawozdanie syndyka, zaaprobowane przez sędziego komisarza i zobowiązał tegoż sędziego komisarza do nadesłania odpisu postanowienia w którym ten odrzucił zarzuty, wniesione przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy oraz wierzyciela Mokszana, domagającego się przyjęcia jego wierzytelności z przywilejem.

* * *

Syndyk masy upadłości firmy „Dom Ekspedycyjno-Transportowy Zjednoczeni Ekspedytorzy, wł. Izaak-Jakób Willinger, Spadkobiercy“ doniósł Sądowi, iż prawie wszystkie ruchomości, wchodzące w skład masy upadłej firmy zostały sprzedane z wolnej ręki, za wyjątkiem 4 objetów: kasy ogniotrwałej, kozetki, stołu i masy wulkanizacyjnej, na które syndyk dotychczas nie znalazł reflektantów, pomimo obniżenia cen poniżej szacunku. Syndyk dokłada wszelkich starań, by jaknajrychlej zlikwidować pozostałe objekty. Postępowanie upadłościowe w powyższej sprawie jest na ukończeniu i syndyk w najbliższym czasie złoży Sądowi listę podziału funduszów masy oraz ostateczne sprawozdanie.

Sędzia komisarz prosił Sąd o ustalenie terminu dla ostatecznej likwidacji masy na dzień 1 czerwca 1937 r.

Sąd przyjął powyższe do wiadomości oraz zobowiązał syndyka do złożenia następnego sprawozdania przed dniem 3 czerwca 1937 r.

Zwroty-to wielkie zło

któremu winna położyć kres zorganizowana akcja przemysłu włókienniczego

Nasze uwagi o zwrotach spotkały się z niezwykle żywym echem w najszerszych sferach przemysłu tkackiego. Nietylko producenci materiałów damskich, ale również przedstawiciele wielkiego przemysłu zareagowali na nasz artykuł, podkreślając wielką doniosłość i dla nich poruszonej przez nas kwestii.

Jak nas bowiem informują — odbiorcy detaliczni, coraz bardziej oswojeni z możliwością zwracania raz zamówionego towaru, stosują ten **niezwykle uproszczony system prowadzenia handlu i kompletowania asortymentu nietylko wobec firm mniejszych lub nawet średnich** i nietylko wobec kontrahentów, z którymi łączą ich wieloletnie stosunki. Zwroty nie omijają firm wielkich i największych, i to choćby po pierwszym zleceniu udzielonym danej wielkiej firmie przez detalistę.

W związku z tym ze strony przemysłu otrzymujemy dalsze szczegóły w tej dziś najbardziej dlań żywotnej sprawie. Zwroty — jak każde wielkie zło — pociągają ze sobą szereg wtórnych zjawisk ujemnych, jeszcze głębiej podkopujących obecnie w pewnej mierze odzyskujący równowagę aparat wymiany i produkcji w Łodzi.

Oto kilka dalszych spostrzeżeń w tej dziedzinie.

Jasną jest rzeczą, że odbiorca mimo wszystko uważa, iż ma wolne ręce i może operować zwrotami dopóty, dopóki nie zlikwiduje tranzakcji, ze swym dostawcą, t. j. dopóki nie pokryje jego faktury. Ponieważ jednak kupiec pragnie zapewnić sobie jak najdłuższy termin, w którym fabrykant zwroty przyjąć niemal musi — tedy **stara się przeciągnąć okres — od nabycia towaru do pokrycia zań rachunku — w nieskończoność.** W tych warunkach **okres, w którym kupiec korzysta z otwartego rachunku — wydłuża się. Detalista magazynuje towar, za który nie ponosi żadnej odpowiedzialności, utrzymuje skład, który go nic nie kosztuje przez szereg tygodni. Wreszcie, gdy po licznych monitach przemysłowca musi wreszcie tranzakcję zlikwidować — zaczyna od tego, że znaczną część sumy faktury pokrywa... zwrotami, t. j. własnym towarem dostawcy.**

Jednak również już po zlikwidowaniu tranzakcji, t. j. po całkowitym uregulowaniu rachunku za dany transport — zwroty nie ustają. Tutaj utarły się jakby dwie metody postępowania kupców.

Pierwsza z nich polega na tym, że **na pokrycie nowej faktury, za nową partię towaru — nadsyłają odbiorcy sztuki ze starej partii.** Nieraz odbiorcy nie wahają się nadesłać fabrykantom artykuł wyprodukowany i zapłacony już przed rokiem mniej więcej. Nieraz fabrykant nie pamięta już nazwy swego własnego produktu — gdy zgłasza się z nim odbiorca, **przysyłając go na pokrycie najostatniejszego rachunku i domagając się zań noty kredytowej.**

Druga metoda polega **na pokrywaniu akceptów odbiorcy towarem fabrykanta.** Na kilka dni przed terminem płatności akceptu kupiec z małego miasteczka lub nawet ze stolicy kieruje list do przemysłowca, w którym donosi mu, 1-o że równocześnie wysłał przez ekspedycję NN tyle i tyle sztuk towaru, wartości tylu i tylu złotych prosi o notę kredytową, i 2-o, że przekazuje równocześnie przez P. K. O. złotych x. **Suma noty kredytowej i kwota przekazu równają się sumie weksla płatnego za dwa — trzy dni. Detalista załącza do listu zawiadomienie o płatności weksla i prosi odbiorcę, by ów weksel wykupił!** Nie dość na tym, że detalista nadesłał zwrot, ale domaga się od dostawcy, by **równowartość tego zwrotu wyłożył z własnej kieszeni na pokrycie zobowiązania detalisty!**

Ta ostatnia „metoda“ płacenia przez kupców swych weksli pieniędzmi przemysłowca jest szczytem, jest ostatnim słowem owej klęski zwrotów, jaka nęka przemysł włókienniczy.

Na tym sprawy się nie wyczerpują. Przykładów tego rodzaju, szczegółów sytuacyj wręcz paradoksalnych — moglibyśmy zacytować jeszcze bardzo wiele. Powrócimy jeszcze do nich.

Aby na zakończenie od szczegółów wrócić do charakterystyk ogólnych przytoczymy jeszcze tylko, że nie brak **w Łodzi pierwszorzędnych firm przemysłowych, które, zwłaszcza u schyłku sezonu, wykazują się większym miesięcznym „obrotem zwrotów“ niż istotnym obrotem zbytu.**

Fala zwrotów zalewa dziś przemysłową Łódź. Przemysł winien wznieść przeciwko corychlej mocną tamę w postaci zorganizowanej akcji, jeśli nie chce pod naporem zwrotów znaleźć się w sytuacji bez wyjścia. (t).

Wieś-dostawcą odpadków dla Łodzi

Zbieranie po wsiach szmat i gałganów dla przemysłu włókienniczego

Ciekawe zjawisko dostawy przez wieś surowców włókienniczych (nie lnuł dla Łodzi zanotowano w ciągu ostanich kilku miesięcy we wsiach okręgu łódzkiego. Obawy o brak surowców, jakie ujawniły się w Łodzi z chwilą wprowadzenia w życie przepisów importowo - dewizowych, sprawiły, że wieś poczęła się interesować własnymi odpadkami i skrawkami materiałów. Wieś jest konsumentką poważnej ilości wyrobów włókienniczych. Wyroby te po zużyciu nie były dotychczas wykorzystywane i stanowi.y bezużyteczne gałgany.

Obecnie w związku z trudną sytuacją surowcową na rynku łódzkim, grupy chłopów zajmują się zbieraniem po wsiach i osadach odpadków włókienniczych t. j. starych zupełnie zużytych ubrań, sukien i wszelkich innych szmat i gałganów.

Rzecz jasna, że takich odpadków włókienniczych znajduje się po wsiach bardzo wiele, tym bardziej, że dotychczas nikt nie starał się ich zużytkować. Dla tego też, przy odpowiednio starannej pracy, przedsiębiorstwa „surowcowe“ na wsi są w stanie zebrać bardzo poważne ilości szmat i skrawków. Hurtownicy łódzcy i zelowscy nabywają ten towar wprost od „central“ wiejskich. Zdaniem sfer zainteresowanych, nie należy bynajmniej powyższego źródła surowcowego lekceważyć.

Oczywista, że zbieranie szmat i skrawków po wsiach odbywać się musi planowo w całym kraju. Dotychczas zanotowano zbieranie szmat tylko po wsiach okęgu łódzkiego, na linni Łask, Widawa, Sieradz, Zduńska Wola, t. j. okęgów uprzemysłowionych.

Przedsiębiorstwa surowcowe winny rozpocząć działalność również i na terenach nieuprzemysłowionych.

Wypłacalność we włókiennictwie

Do Łodzi napływają protesty z prowincji. — Poważna niewypłacalność w Brzezinach

Panujący ostatnio na rynku włókienniczym **zastój w obrotach towarowych** i idąca z nimi w parze **znaczna ciasnota gotówkowa** zaczynają już wywoływać pewne **komplikacje w dziedzinie płatniczej.**

Na łamach „Republiki“ informowaliśmy już poprzednio o niezmiernie **ciężkim przebiegu ultimo marca.** Daliśmy wówczas wyraz przewidywaniom łódzkich kół handlowych, że słaby przebieg sprzedaży przedświątecznych na prowincji spowoduje w **pierwszych dniach kwietnia napływ protestów wekslowych.** Obecnie przypuszczenia powyższe zaczynają się powoli sprawdzać. W ciągu bowiem **bieżącego tygodnia firmy łódzkie otrzymały sporo protestów od swej klijenteli prowincjonalnej** lub próśb o prolongatę należności na okres późniejszy, motywując to **słabym utargiem i brakiem wpływów.**

Obok tych prolongat miały jednakże miejsce na prowincji w wyniku obecnego zastoju również **zawieszenia wypłat. W Małopolsce zawiesiło wypłaty** kilka firm branży włókienniczej, z czego jedna większa w Tarnopolu, będąca poważniejszym odbiorcą Łodzi.

W Łodzi **pogorszyła się** pod tym względem szczególnie sytuacja **w branży konfekcyjnej.** W dziale tym, panuje ostatnio **wyjątkowy zastój,** pomimo, że konfekcjonerzy normalnie o tej porze **mieli w latach ubiegłych okres największego ożywienia.** Stosunki płatnicze w branży konfekcyjnej pozostawiały zresztą od dawna wiele do życzenia: już w roku ub. branża konfekcyjna miała wyjątkowo **dużą liczbę niewypłacalności.**

Również i w bież. sezonie letnim **pierwsze większe zawieszenie wypłat miało miejsce w branży konfekcyjnej.** Mianowicie w dniach ostatnich **zawiesiła wypłaty w Brzezinach firma Rozen.** Firma ta **produkowała konfekcję i była dość pokaźnym odbiorcą przedsiębiorstw łódzkich. Zobowiązania firmy Rozen oceniane są na około 200 tys. zł.** Znaczna część sumy powyższej należy się **łódzkim fabrykom tkanin konfekcyjnych.** Obok niewypłacalności powyższej doszło w branży konfekcyjnej do kilku jeszcze cichych niewypłacalności ale drobnych.

Dalszy przebieg sytuacji w dziedzinie płatniczej zależy w pierwszym rzędzie od rozwoju sezonu. O ile w najbliższych dniach nastąpi **na rynku większe ożywienie zbytu** — trudności płatnicze **ulegną złagodzeniu.** (w).

Zniżka na giełdzie bawełnianej

Od dwóch dni na rynku surowej wełny w Nowym Yorku notowana jest tendencja cokolwiek słabsza, która wywołała zniżkę notowań w granicach 15 do 20 punktów.

Zdaniem tutejszych agentów bawełnianych, sytuacja ogólna na rynku surowej bawełny jest niewyjaśniona. przypuszczać należy, że już w dniach najbliższych nastąpi raczej ponowna zwyżka cen. Zapotrzebowanie na bawełnę jest bowiem na rynkach światowych nadal bardzo duże i nie ma objektywnych danych, któreby pozwalały przypuszczać, że może nastąpić załamanie się kursów w kierunku zniżkowym.

Protesty wekslowe w marcu

W ciągu miesiąca marca r. b. zanotowano znaczny wzrost liczby protestów wekslowych na terenie m. Łodzi.

Podczas gdy w lutym zaprotestowano w notariuszy łódzkich 14.506 weksli krajowych na sumę zł. 1.470.439 i 1 zagraniczny na zł. ..., w marcu cyfra ta zwiększyła się do 16.585 weksli krajowych na sumę zł. 1.6..., oraz 1 zagraniczny na zł. 150.—

W całym zaś okręgu sądowym łódzkim protestowano w lutym 16.141 weksli krajowych na sumę zł. 1.636.694 i 1 zagraniczny wydany, a w marcu 18.322 weksli krajowych na sumę zł. 1.807.288 oraz 1 zagraniczny wy... podany.

Ożywienie na rynku walorów

Pożyczki inwestycyjna, konsolidacyjna i dolarowa— poszukiwane

W dniu wczorajszym na rynku walorów panowała **tendencja niejednolita,** przy większym zainteresowaniu pożyczką inwestycyjną, pożyczką konsolidacyjną oraz **dolarówka.**

3 proc. pożyczka inwestycyjna I emisji uległa **zwyżce o 25 punktów,** dochodząc do 65.90 w płaceniu, 66.90 w żądaniu. Na łódzkim rynku prywatnym 3 proc. pożyczką inwestycyjna II emisji obracano po kursie — 63.85 w płaceniu, 64.85 w żądaniu. 5 proc. pożyczka konsolidacyjna w grubszych odcinkach uległa **zwyżce o 50 punktów** do 53.50—54.50. Na łódzkim rynku prywatnym 5 proc. pożyczką konsolidacyjną w drobnych odcinkach dokonywano tranzakcyj po kursie 52 w płaceniu, 53 w żądaniu. Kurs 5 proc. pożyczki konwersyjnej w grubszych odcinkach wynosił 54.50 w płaceniu, 55.50 w żądaniu. 5 proc. pożyczka konwersyjna w drobnych odcinkach wynosiła 53.75—54.75.

Z papierów procentowych prywatnych 5 proc. łódzkie listy zastawne serii XK uległy zniżce o 25 punktów; na łódzkim rynku prywatnym papierem tym obracano po kursie 51.25 w płaceniu, 51.75 w żądaniu. **25-punktową** zniżkę zanotowano również dla 5 proc. warszawskich listów zastawnych nowych do 56.25 w płaceniu, 57.25 w żądaniu.

Z papierów procentowych dolarowych 4 proc. pożyczka dolarowa uległa **zwyżce o 25 punktów:** na łódzkim rynku prywatnym papierem tym obracano po kursie 45.25 w płaceniu, 46.25 w żądaniu.

Kursy pozostałych papierów dolarowych kształtowały się następująco: 6 proc. pożyczka dolarowa 53.50 w płaceniu, 54.50 w żądaniu, 8 proc. pożyczka Dillonowska 51.50—52. Na giełdzie warszawskiej 7 proc. pożyczka stabilizacyjną notowano 368: na łódzkim rynku prywatnym papierem tym obracano po kursie — 365 w płaceniu, 368 w żądaniu.

Akcje Banku Polskiego uległy w dniu wczorajszym **zniżce** o całe **150 punktów;** na rynku prywatnym obracano nimi po kursie 100 w płaceniu, 101 w żądaniu. (y)





Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WSS № 10

z dnia 8 kwietnia 1937 roku

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:
Dnia 11 kwietnia, godz. 9, boisko K.E. Pabianice — P.T.C. II — ŁTSG II, p. Szmidt.
11 kwietnia, godz. 11, boisko K.E. Pabjan. P.T.C. — ŁTSG, p. Stepień.
11 kwietnia, godz. 9, boisko Widzewa, Widzew II — U.T. II, p. Michalski.
11 kwietnia, godz. 11, boisko Widzewa, Widzew — UT., p. Wardeszkiewicz.
11 kwietnia, godz. 9, boisko Wimy, Wima II — WKS. II, p. Lipski.
11 kwietnia, godz. 11, boisko Wimy, Wima — WKS., p. Szperling.
11 kwietnia, godz. 14, boisko Sokół Pabjan., Sokół II — SKS II, p. Łyszkowski.
11 kwietnia, godz. 16, boisko Sokół Pabjan., Sokół — SKS, p. Jedraszczak.
11 kwietnia, godz. 14, boisko ŁKS. ŁKS II — Burza II, p. Bankier.
11 kwietnia, godz. 16, boisko ŁKS., ŁKS — Burza, p. Pogodziński.
11 kwietnia, godz. 16, boisko Concordia Concordia — Lechia, p. Rosiak Eug.
11 kwietnia, godz. 16, Miejskie Piotr., Ruch — M.K.S., p. Rosiak Stan.
11 kwietnia, godz. 16, boisko KKS. Koluszki KKS. — Strzelec Wolb., p. Kowalewski.
Zawody towarzyskie:
Dnia 10 kwietnia, godz. 15, boisko Zduńska Wola, ŻSSG — TUR, p. Klain.
10 kwietnia, godz. 16, boisko K.E., K.E. II— Makabi, p. Zylberberg.
10 kwietnia, godz. 16, boisko Widzewa, Hakoah — Bar Kochba, p. Szumlak.
11 kwietnia, godz. 11.30, boisko Sokół Zgierz Sokół — Makabi, p. Olejnik.
11 kwietnia, godz. 15.30, boisko Sokół Aleks. Sokół — T.Z.S., p. Stankiewicz.
11 kwietnia, godz. 14, boisko Rudz. K.S., R.K.S. II — Zjednoczone II, p. Jóźwiak.
11 kwietnia, godz. 16, boisko R.K.S., R.K.S. — Zjednoczone, p. Segal.
11 kwietnia, godz. 9.45, boisko Sokół Zgierz Sokół — Przybyłowianka, p. Wojda.
11 kwietnia, godz. 4, boisko Sokół Zgierz, Sokół — Makabi, p. Cerbel.
11 kwietnia, godz. 14, boisko T.U.R., TUR — W.K.S. jr., p. Passierman.
11 kwietnia, godz. 16, boisko TUR., T.U.R. — K.E., p. Egierski.

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów liniowych: na zawody P.T.C. — Ł.T.S.G. pp.: Hermel — Łyszkowski.
na zawody Widzew — UT. pp.: Sikorski— Wypych.
na zawody Wima — WKS., pp. Rakowski— Schaub.
na zawody Sokół — SKS., pp. Zylberberg— Hermel.
na zawody ŁKS — Burza pp. Goldfarb — Zawadzki.

Pkt. 3. WSS ŁOZPN uchwała z dnia 25 marca r. b. na podstawie złożonego egzaminu teoretycznego przyjął w poczet członków tut. W. S. S. w charakterze sędziego kandydata p. Klaj Jakóba Dawida ze Zd. Woli.

Pkt. 4. Pp. sędziów pragnących zaprenumerować „Ilustr. Republikę" po cenie zniżonej (do 50 proc. zniżki), prosimy o podanie swych nazwisk w sekretariacie WSS. — ŁOZPN do dnia 15 b. m.

Pkt. 5. Przypominamy pp. sedziom, prowadzącym zawody o zwrócenie baczniejszej uwagi na brutalną grę zawodników i tepienie jej w należyty sposób od samego poczatku sezonu.

Pkt. 6. Wzywa się na dzień 14 kwietnia r. b. godz. 19 — p. Kowalewskiego E. do W. G. i D.

Pkt. 7. Deleguje się do odbioru boiska „Sokoła" Zgierz w dniu 11 kwietnia r. b. godz. 11 p. Cerbla O.

Pkt. 8. P. Zylberberg A. zgłosi sie w dniu 11 kwietnia r. b. o godz. 13 na boisku K. i E. do p. E. Stepnia.

Pkt. 9. Poleca się Delegaturze w Tomaszowie przygotować lokal Podokregu w dniu 10 kwietnia r. b. godz. 19.30 i zwołać wszystkich sędziów oraz kandydatów na wykłady Komis. z Łodzi.

Pkt. 10. W.S.S. ŁOZPN uchwała z dnia 8 kwietnia r. b. na podstawie złożonego egzaminu przyjął w poczet członków tut. W.S.S. w charakterze sędziów-kandydatów pp.: Wiadernego Henryka, Bryłkę Kazimierza i Kukulskie-

Giełda pieniężna

Warszawa, 8 kwietnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 288.65 (+10), Bruksela 88.85, Gdańsk 100, Kopenhaga 115.20 (—15), Londyn 25.80, Mediolan 27.85, Nowy Jork 5.27, Nowy Jork kabel 5.27,25. Oslo 129.60 (—35), Paryż 24.17 (—12), Praga 18.38, Sztokholm— 133.05. Drobna tranzakcja dokonana a nienotowana: Zurych 119.95 (—25). Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.25, dolary kanadyjskie 5.25, floreny holenderskie 287.65, franki francuskie 24.09, szwajcarskie 119.45, belgi belgijskie 88.60, funty angielskie 25.71, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 15.40, korony duńskie 114.65, korony norweskie 128.95, szwedzkie 132.40, liry włoskie 23.50, szylingi austriackie 96, marki fińskie 11, niemieckie 122, marki niemieckie srebrne 127.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była niejednolita. Notowano: Bank Polski 101.75—101 (—100), Cukier 30.75, Węgiel 20.75—20.50. Lilpopy 13.60 —13.75, Ostrowieckie 29.50, Starachowice 32.65 —32.75. Tranzakcja dokonana a nienotowana: Rudzki 5.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 4 proc. konsolidacyjna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 65.75, II emisja 64.50, 4 proc. dolarowa 45—45.10, 4 proc. konsolidacyjna 54.75—55 (+100), odcinki po 100 zł. 52.50—53.25, 5 proc. konwersyjna 55.75—56, 6 proc. dolarowa 54.50, kupon 2.15, 7 proc. stabilizacyjna 368, kupon 84.55, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 75—74.50, 4 i pół proc. ziemskie 53, 5 proc. Warszawy nowe 57.75—58. 5 proc. Łodzi nowe 52.25. Tranzakcje dokonane a nie notowane: 5 proc. Warszawy stare 60, 8 proc. dillonowska 52.38, 7 proc. śląska 49, 7 proc. warszawska 49—48.63.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 45.25—45.00, stabilizacyjna 369.00—368.00, inwestycyjna I em. 65.75—64.25, II em. 64.75—64.25, Bank Polski 108.50—102.00.

Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W ŁODZI.

Żyto I gat. 26.25—26.50, żyto II gat. 26.00 —26.25, pszenica 32.50—32.75, pszenica zbier. 32.25—32.50, seradela 25.50—25.50, makuch lniany 20.00—21.00, makuch rzepakowy 24.50—25.50, siemię lniane 51.00—52.00.

Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

Nasz reporter zanotował...

W związku z naszą notatką na tym miejscu o pokaleczeniu małżonków Stanisława i Stefanii Pająków, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż tłem wypadku była napaść, jakiej się dopuścił na Stefanię Pająkową nieznany osobnik przy ul. Franciszkańskiej koło posesji Nr. 71. Pająkowa doznała okaleczeń jedynie lewego ramienia.

• • •

W mieszkaniu własnym przy ul. Rybnej 16 w zamiarze samobójczym zażył kwasu solnego 26-letni Chil Wolszleger, z zawodu krawiec. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i umieścił desperata w szpitalu. Przyczyną zamachu samobójczego był brak pracy.

PRZECIW BEZWARTOŚCIOWYM ARTYKUŁOM LECZNICZYM.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, Stowarzyszenie Właścicieli Aptek (Polskie Powsz. T-wo Farmaceutyczne) w Łodzi, ul. Piotrkowska 120, celem przeciwdziałania nabywaniu przez apteki leków małowartościowych, postanowiło poddawać specjalnej analizie w doskonale rozwijającej się przy Stowarzyszeniu pracowni analitycznej ukazujące się na rynku leki.

Sekcja naukowa przy Stowarzyszeniu, dążąc do podniesienia stanu dobroci środków leczniczych, niezależnie od badań laboratoryjnych przeprowadzanych w pracowniach aptecznych, komunikować będzie obecnie aptekom, na podstawie otrzymanych od nich wiadomości o każdorazowym ukazaniu się w obiegu bezwartościowego artykułu z prośbą o wstrzymanie się z zakupieniem do czasu wykazania się danej firmy świadectwem analitycznym Stowarzyszenia Właścicieli Aptek.

W lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 120) wywieszona została „skrzynka informacyjna" dla listów w sprawach, związanych z zagadnieniami praktyki laboratoryjnej, recepturowej i analitycznej.

W dniu wczorajszym straż ogniowa zaalarmowana została wiadomością o wybuchu pożaru w szpitalu im. Poznańskich przy ul. Sierlinga. Na miejsce przybyły dwa oddziały straży. Okazało się jednak, że ogień został ugaszony już przed przybyciem straży. Ogień pojawił się w ciemni na oddziale roentgenowskim. Straty są minimalne, chorzy nie zostali zaniepokojeni.

• • •

W lokalu wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 pozostawiła nieznana kobieta dziecko płci męskiej, półroczne. Policja wdrożyła poszukiwania matki.

• • •

Do budki ze słodyczami Icka Lewkowicza przy ul. Północnej 26 włamali się w nocy złodzieje i skradli urządzenie sklepowe oraz słodycze wartości 100 zł.

Do mieszkania Ewy Marończyk przy ulicy Tokarzewskiego 8 zakradli się złodzieje i skradli garderobę wartości 175 zł.

Z ogrodu Józefa Lewandowskiego przy ul. Nowopolskiej 13 nieznani sprawcy skradli kilkanaście krzewów agrestu i porzeczek wartości 35 zł.

We wszystkich wypadkach policja prowadzi dochodzenie.

DANCING-BRIDGE.

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa przy hufcach łódzkich podaje do wiadomości, że w sobotę, dnia 10 kwietnia o godz. 19-ej w lokalu własnym przy ul. Pierackiego 9 odbędzie się „Dancing-Bridge", na który zaprasza członków Koła i sympatyków.

Z MŁ. WIZO.

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 86 na zwykłym zebraniu członkiń p. dr. Sobel wygłosi referat n. t. „Wybory na 20 Konferencję Syjonistyczną".

Odszczurzanie Łodzi

Na dzień 15 bm. wyznaczono w Łodzi akcję odszczurzania miasta. W związku z tym polecono właścicielom nieruchomości, aby doprowadzili domy do porządku, usunęli nieczystości, zacementowali wszystkie dziury, szczeliny itd., by w czasie zakładania trutek, gryzonie nie mogły korzystać z innego pożywienia.

Wczoraj organa policyjne przeprowadziły kontrolę nieruchomości. Doraźnie ukarano kilkudziesięciu właścicieli domów. (i)

Strajk w szkockim

przemyśle metalurgicznym

Londyn, 8 kwietnia.

(PAT) Trwający od 12 dni strajk w szkockim przemyśle metalurgicznym rozszerza się. Poza hutami w Parkhead Bearmore i Glasgow, zastrajkowały dziś nowe fabryki w Clyde oraz 250 monterów w fabryce parowozów w Hydepark. Liczba strajkujących wynosi obecnie około 9 tys.

Radio—sygnał czasu

Polskie Radio nadaje raz dziennie o godzinie dwunastej w południe sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego z precyzyjną dokładnością, oraz o godzinie 20-ej bicie zegara, wydzwaniającego osiem dźwięcznych uderzeń. Prócz tego podają speakerzy dokładny czas w przerwach pomiędzy audycjami.

A nawet sam program może służyć dla uważnego słuchacza jako doskonały sygnał czasu. Niektóre audycje nadaje Polskie Radio stale o tej samej porze i tylko wyjątkowe wypadki mogą zmienić czas ich nadawania. Więc naprzykład: zapowiedź dziennika wieczornego — to napewno godzina 20 min. 45, dziennik poranny — to godzina 7 minut 15, muzyczka w porze obiadowej — to bez zapowiedzi godzina 15.15, a dźwięki naszego pięknego hymnu państwowego kończą audycje rozgłośni warszawskiej o godzinie 23.30.

Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie rozbrzmiewa dzień w dzień po całej Polsce i głosi godzinę dwunastą — połowę dnia, czas obiadu i wypoczynku przy pracy. I nie ma chyba nikogo, ktoby w tej chwili nie pobiegł myślą ku krakowskiemu rynkowi.

Bezpośrednio przed hejnałem nadaje Polskie Radio sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego. Sygnał ten obowiązuje całe państwo i jest równocześnie słyszany w Warszawie i nad naszymi granicami, gdyż fale radiowe rozprzestrzeniają się tak szybko jak światło. W całym naszym kraju, w miastach i po wsiach, w urzędach i fabrykach, w pracowniach naukowych i prywatnych domach, można zauważyć na kilka minut przed godziną dwunastą przygotowania do odbioru sygnału czasu. Padają spojrzenia na malutkie, damskie zegarecz ki, grube łańcuchy wyciągają z kieszeni kamizelki grube i niezgrabne „cebule", czyjeś ręce przesuwają wskazówki dużego zegara ściennego: wszyscy chcą być punktualni i mieć dokładny czas na zegarze, bo „czas to pieniądz".

Sygnatura: IV Km. 232/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 kwietnia 1937 r. o godzinie 13 w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 16 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Florentyny Jabłoń-Grynbergowej składających się z szafy, toalety, 2 nocnych szafek, kredensu, serwantki, stołu, 10 krzeseł, 2 foteli, lampy, radio-odbiornika, 2 taboretów, stolika, 2 wieszaków i kredensu kuchennego na rzecz Samy-Dawida Fabrykanta oszacowanych na łączną sumę zł. 960.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 26 marca 1937 r.

Komornik: (—) Zajkowski.

Do akt Nr. 470/37.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego nr. 114 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23.IV 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr. 72 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100.—, a mianowicie tokarki, maszyny mechanicznej i innych maszyn, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik:

Łódź, dn. 6.IV.37 r.

(—) ANISEREWICZ.

Do akt Nr, Km 325/37.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego nr. 114 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20.IV 1937 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Przędzalnianej nr. 37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1.007, a mianowicie: furgonu, uprzęży kompletnej, konia, aparatu radjowego z głośnikiem kanapy meblowej, 2-ch bufetów, wagi, maszyny do szycia, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 6.IV.37 r.

Komornik:

(—) ANISEREWICZ.

Do akt Nr. Km 1879/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go Stefan Górski, zam. w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1937 r. o godz. — w Łodzi, przy ul. Nawrot 17 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 830.— a mianowicie: maszyna do pisania, pianino czarne, kredens fornierowany, biurko fornierowane, szafa fornierowana, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 25 marca 1937 r.

Komornik:

w/z. (—) Stefan Górski.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24 i 600-62; dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane w ciągu ... o ile wniesione będą najpóźniej w pierwszym tygodniu od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.